Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 15 listopada 1938 Nr 313

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Świat cywilizowany odgradza się od hitlerowskich Niemiec

Fala protestów w Anglii i Ameryce przeciw prześladowaniom Żydów niemieckich

Londyn, 14. 11. ŻAT. W całej Anglii podnosi się fala protestów przeciwko pogromowi w Niemczech. Prasa angielska zamieszcza artykuły i ogłasza dziesiątki listów czołowych angielskich osobistości, które protestują przeciwko okrutnemu i systematycznemu niszczeniu nieszczęśliwych Żydów niemieckich.

Silny odgłos miało wczorajsze przemówienie wiceministra marynarki Geoffrey Shakespeare'a, który wystąpił z ostrym ostrzeżeniem pod adresem Niemiec przeciwko wymierzaniu sprawiedliwości przez motłoch, podkreślając, że takie wydarzenia kopią przepaść między Anglią a Niemcami.

Z ostrym potępieniem aktów zemsty w Niemczech wystąpił też biskup z Norwich, który potępił dzikie wyczyny, wstrząsające sumieniem każdego cywilizowanego człowieka. Dziekan kościoła św. Pawła w Londynie zarządził odprawienie modłów na intencję położenia kresu niewoli Żydów niemieckich. Profesorowie i studenci uniwersytetu w Oxfordzie wystosowali dziś telegram do ministra spraw zagranicznych Halifaxa, który jest kanclerzem tego uniwersytetu, z prośbą o podjęcie kroków przeciwko okrutnym prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Major Attlee w ostrym przemówieniu potępił nowy wybuch barbarzyństwa i domagał się wyciągnięcia wniosków politycznych z sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie środkowej.

Znany przywódca robotniczy sir Stafford Cribs ogłosił oświadczenie, w którym stwierdził, że pogrom w Niemczech prześcignął swym okrucieństwem pogromy w Rosji carskiej.

Założyciel angielsko-niemieckiej ligi przyjaźni Andrevs pod wrażeniem straszliwych wieści z Niemiec złożył oświadczenie, w którym wyraża wstręt do wyczynów wobec bezbronnej ludności żydowskiej w Niemczech i odgradza się z całą stanowczością od obecnych Niemiec.

Przed poselstwem niemieckim w Londynie odbyły się demonstracje, zorganizowane przez niezależną Labour Party. W londyńskim East End odbył się wiec, zwołany przez Poalej Syjon, na którym powzięto ostry protest przeciwko straszliwym prześladowaniom Żydów w Niemczech. Zebrani domagali się otwarcia bram Palestyny dla prześladowanych Żydów niemieckich.

* * *

Nowy Jork, 14. 11. ŻAT. Związek kościołów w Nowym Jorku ogłosił ostry protest przeciw ko ostatnim wypadkom w Niemczech. Ostre oświadczenia protestacyjne wygłosili: były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, przywódca amerykańskiej federacji pracy Green, pisarz Sinclair Lewis i wielu innych. Hoover podkreślił, że obecni władcy cofają Niemcy wstecz o 450 lat, do czasów Torquemady. Hoover wyraża przekonanie, że naród niemiecki nie solidaryzuje się z tymi haniebnymi wyczynami. Setki stowarzyszeń społecznych, religijnych i robotniczych przesyła apele do prezydenta Roosevelta, aby stanął w obronie Żydów niemieckich.

Ostre oświadczenie wygłosili przez radio były gubernator Alfred Smith oraz prokurator nowojorski Thomas Devey.

Przed konsulatami niemieckimi w Nowym Jorku i Bostonie odbyły się demonstracje protestacyjne. Konsulaty strzeżone są przez silne oddziały policji.

Prasa niemiecka w Ameryce, która do ostatnich czasów zdradzała pewne sympatie dla reżimu nazistycznego, obecnie przyłącza się do ogólnych protestów przeciwko prześladowaniom Żydów w Trzeciej Rzeszy. Najpoczytniejsze pismo niemieckie „New Jorker Staatszeitung" ogłasza artykuł wstępny, pt.: Złe wieści z Niemiec". Pismo potępia pogromy i podkreśla ich inspirowany charakter zaznaczając, że takie wypadki wywołać muszą nową falę nienawiści przeciwko Trzeciej Rzeszy.

* * *

Nowy Jork, 14. 11. ŻAT. Rada dla obrony praw żydowskich, która jednoczy trzy czołowe organizacje żydowskie, ogłosiła oświadczenie, wyrażające oburzenie z powodu skazania Żydów niemieckich na zagładę i zwraca się z apelem do świata, aby dostrzeżono niebezpieczeństwo płynące z nowej fali barbarzyństwa. Zjednoczenie synagóg w Ameryce wyznaczyło na dzień 20 bm. dzień modłów na intencję uwolnienia od prześladowań Żydów niemieckich.

Także „Croix de la Feu" protestuje przeciw barbarzyństwu

Paryż, 14. 11. ŻAT. Przywódca „Croix de la Feu", pułkownik de la Rocque ogłosił oświadczenie, w którym potępił prześladowania antyżydowskie w Niemczech podkreślając, że Niemcy nie mogą liczyć na to, aby we Francji mogły się kiedykolwiek rozegrać takie okrutne zajścia.

O natychmiastową konstruktywną pomoc

Apel działaczy żydowskich w sprawie Żydów polskich, wydalonych z Niemiec

Warszawa, 14. 11. ŻAT. Grono czołowych działaczy żydowskich w Polsce wystosowało do centralnych organizacji żydowskich za granicą telegram treści następującej: „Imieniem żydostwa polskiego podnosimy głos protestu i oburzenia przeciwko barbarzyńskiemu wygnaniu tysięcy Żydów polskich z Niemiec, wyciągniętych nocą z łóżek i pędzonych brutalnie ku granicom Polski bez pieniędzy i bez odzieży, w tej liczbie dzieci, kobiet, starców i chorych. Władze polskie odniosły się do wygnańców życzliwie i humanitarnie. Tutejsza ludność żydowska zareagowała od razu z wielką ofiarnością na rzecz nieszczęśliwych braci. Mimo to brak nam środków na opędzenie wszystkich niezbędnych kosztów, tym bardziej, że byt reszty Żydów polskich w Niemczech przedstawia się coraz groźniej. Apelujemy o wzmożenie i przyspieszenie natychmiastowej akcji pomocy oraz o podjęcie na terenie międzynarodowym szerokiej akcji konstruktywnej planu pomocy.

Podpisani: prof. rabin Schorr, rabin Izak Rubinstein, Rafał Szereszewski, poseł dr. Sommerstein, dr. Henryk Rozmarin, poseł dr. Schwarzbart, poseł Jakub Trockenheim, poseł Mincberg, poseł. adw. Seidenman i dr Gottlieb".

Powyższy telegram wysłano do następujących organizacyj i osób: Board of Deputies w Anglii, min. koloaii MacDonalda i George Lansbury'ego w Anglii, następnie do Alliance Israelite w Paryżu i do Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego w Paryżu. Do Nowego Jorku telegram ten wysłano do Komitetu żydostwa amerykańskiego, do kongresu żydowsko-amerykańskiego i Jointu. Do Afryki Południowej do Board of Deputies, do Argentyny do związku gmin żydowskich

NA POSTERUNKU:

NASZA ODPOWIEDŹ

(D. L.). KRAKÓW, 15 listopada.

W dniach, kiedy w sercach żydowskich wzbiera naprzemian uczucie protestu i bólu, smutku i oburzenia pod wpływem wiadomości o płonących synagogach i nowej fali straszliwych prześladowań — myśl instynktownie szuka jakiejś ostoi i pocieszenia, by nie popaść w ostateczną rezygnację. Czy naprawdę potop już wszystko pochłonął, czy zamilkło sumienie świata? Wytęża się słuch na wszystkie strony, by dosłyszeć bodaj jakiś odruch humanitaryzmu, jakiś głos potępienia. Ameryka oczywiście, jak zwykle, przoduje w szlachetnej reakcji na wskrzeszone średniowiecze. Ruch protestacyjny przeciwko barbarzyństwu przybiera za Oceanem imponujące rozmiary. To samo dzieje się w Anglii, gdzie prasa i opinia publiczna pełna jest żywiołowego oburzenia na to, co się dzieje. Speaker radia londyńskiego z szczególnym naciskiem podkreślił onegdaj manifestację, która miała miejsce w katedrze westminsterskiej, w uroczystym dniu rocznicy zawieszenia broni, kiedy to w obecności pary królewskiej i tysięcznych tłumów kaznodzieja w skupieniu wypowiedział słowa: „let us remember the Jews in their great troubles“, wyrażając słowa serdecznej sympatii dla ofiar pogromów.

Również w opinii polskiej podnoszą się słowa protestu przeciwko brutalnym prześladowaniom. Przytoczony przez nas wczoraj w całości głos „Polonii“ katowickiej która na ogół daleka jest od uczucia życzliwości dla Żydów, jest pod tym względem dość znamienny.

Oczywiście, wszystkie te głosy stanowią dla nas objaw bardzo cenny, jako wyraz żywiołów światła i kultury, które ostatecznie zwyciężą ciemnotę, nienawiść i podłość dnia dzisiejszego. Są one dla nas nie małą otuchą w tych ciężkich chwilach, jakie przeżywamy. Ale ta moralna podpora, którą umiemy należycie ocenić, byłaby jednak podporą mimo wszystko niezmiernie słabą, gdybyśmy na horyzoncie nie znajdowali tej trwałej opoki, która rzeszom wygnańców i uchodźców, tysiącom ludzi bezdomnych i poniewieranych dać ma trwałą, stałą przystań i schronienie. W tych dniach szczególnie intensywnie wytężamy wzrok ku tej jedynej przystani, jaką jest dla nas ziemia palestyńska. Tam tkwią dla nas źródła prawdziwej nadziei i pokrzepienia. W budującym się w niezliczonych trudach kraju żydowskim, budowanym pracowitą dłonią chaluca, znajdujemy tę ostoję, której w tych dniach szczególnie szukamy.

Toteż może nigdy jeszcze tak bardzo w samą porę nie przybyła do nas żadna delegacja jiszuwu palestyńskiego jak w tych właśnie dniach kiedy mamy zaszczyt gościć wśród nas czcigodnego wiceburmistrza Jerozolimy dra Daniela Austera (drugi członek delegacji, wybitny działacz robotniczy Remez musiał opuścić Polskę, by udać się na obrady A. C. do Londynu). Może nigdy jeszcze tak, jak w tej chwili nie łakniemy żywego pozdrowienia od braci naszych palestyńskich, walczących na bohaterskim posterunku o wolność i lepsze jutro narodu. A nasz czcigodny gość dzisiejszy szczególnie jest powołany do tego, by przemówić do nas imieniem jiszuwu który walczy i pracuje składając dowody niezwykłego poświęcenia dla sprawy narodowej. Rodem z Małopolski, dr Auster w ciągu wielu lat pobytu w Erec Izrael zrósł się organicznie z życiem palestyńskim zwłaszcza z życiem Jerozolimy, osiągając zaszczytne stanowisko wiceburmistrza Świętego Miasta. Gdyby nie względy „wyższej“ polityki byłby dziś ten wybitny działacz włodarzem Jerozolimy, które to stanowisko pełnił ofiarnie przez dłuższy okres czasu w chwili szczególnie odpowiedzialnej.

Z ust p. dra Austera dowiemy się bezpośrednio, jakie to niezliczone ofiary złożył na ołtarzu wspólnej nam sprawy jiszuw palestyński i jakich ofiar od nas oczekuje. Nigdy w naszej propagandzie syjonistycznej i palestyńskiej nie posiugiwaliśmy się argumentem antysemityzmu i prześladowań. Syjonizm jest ruchem wyzwoleńczym, który kwitnie i rozwija się nawet w tych krajach, gdzie antysemityzmu nie ma. Ale w tych dniach, kiedy nad nami wszystkimi zaciążył koszmar miliardowej kontrybucji, nałożonej na jeden odłam żydostwa, można skierować ten apel do szerokich rzesz narodu: gdy wróg zagarnia naszym bezbronnym braciom ostatni kęs, złóżmy sami z własnej i nieprzymuszonej woli, ofiarnie i z ochotą, ile kto może, a raczej więcej niż każdy może, na cel, któremu na imię ocalenie i wyzwolenie narodu na własnej ziemi. Taka będzie nasza odpowiedź na grabież mienia żydowskiego, na falę brutalnych prześladowań.

Tam, gdzie szaleje motłoch...

Berlin, 14. 11. ŻAT. Ze wszystkich prowincyj niemieckich nadchodzą dalsze szczegóły o okrutnych cierpieniach Żydów niemieckich. O masowych aresztowaniach nadeszły dodatkowe dane. We Wrocławiu, gdzie ludność żydowska wynosi 16.000 osób, aresztowano wszystkich mężczyzn między 16—60 rokiem życia. Dorosła ludność żydowska osadzona została w więzieniach również w następujących miastach: w Wiedniu, Frankfurcie, Hamburgu, Kolonii, Lipsku, Mannheimie, Dortmundzie i innych. Aresztowanych umieszczono w więzieniach oraz w obozach koncentracyjnych w Oranienburg i Buchenwald. Wśród aresztowanych w Berlinie znajdują się: prezes Reichsvertretung dr. Otto Hirsch, dyrektor Reichsvertretung dr. Lilienthal, przywódcy związku kombatantów żydowskich dr. Rosenthal i Dienemann, członek rady gminy żydowskiej w Berlinie dr. Salo Landau, naczelny redaktor „Zentralverein Zeitung“ dr. Alfred Hirschberg oraz liczni działacze innych instytucji społecznych. Jedyną czynną dziś w Berlinie instytucją żydowską jest „Hilfsverein“, nie jest on jednak w stanie udzielić żadnej konkretnej pomocy. Przed konsulatami amerykańskim i angielskim rozgrywają się wstrząsające sceny. Urzędnicy konsulatów mimo całej sympatii dla cierpiących, nie są dla nich w stanie uczynić cokolwiek.

Żydzi pobożni są nawet pozbawieni pociechy religijnej. Większość synagog jest zdemolowana a te, które ocalały, są zamknięte. Żydzi obawiają się nawet zbierać na modły w mieszkaniach prywatnych, gdyż grozi im aresztowanie pod zarzutem nielegalnych zebrań.

Groźniej jeszcze niż w Berlinie przedstawia się sytuacja na prowincji. Z Wiednia donoszą, że szturmowcy kazali grupom Żydów położyć się na ulicy i urządzili sobie marsz po ich plecach. Wedle kursujących pogłosek, zakazano na razie Żydom opuszczenia terytorium Rzeszy. Przybyłym na lotnisko berlińskie Żydom odbierano dowody osobiste.

Wrota uniwersytetów — zamknięte

Berlin, 14. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister Rzeszy Rust wydał zarządzenie, przesłane telegraficznie rektorom wszystkich niemieckich szkół wyższych, na mocy którego udział studentów-Żydów w ćwiczeniach i wykładach, jak i wstęp do gmachów szkół wyższych, jest zakazany.

Projekt ustawy, opracowywanej przez rząd Rzeszy, przewiduje całkowity zakaz uczęszczania Żydów na wyższe uczelnie niemieckie.

Pod znakiem tragedii żydostwa niemieckiego obraduje Syjoński A. C.

Londyn, 14. 11. ŻAT. Wczorajsze wieczorne obrady Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego stały pod znakiem ostatnich groźnych wypadków w Niemczech. Wystąpiono z inicjatywą w kierunku zwołania międzynarodowej konferencji dla spraw żydowskich. Egzekutywa Syjonistyczna otrzymała pewne dyrektywy w tej sprawie.

W dyskusji nad kwestią palestyńską wysunęło się na pierwszy plan żądanie, aby w projektowanych rozmowach londyńskich na temat rozwiązania kwestii palestyńskiej brały również udział Stany Zjednoczone. Wszyscy mówcy podkreślili konieczność dojścia do porozumienia z Arabami, z tym jednak zastrzeżeniem, że

koncesje na rzecz Arabów nie mogą być posunięte tak daleko, aby naruszały emigrację żydowską lub zagrażały przekształceniu Żydów w stałą mniejszość Palestyny.

Na ogół wyrażono pesymizm co do wyników projektowanej konferencji, jeżeli Anglia ograniczy się tylko do roli obserwatora. Ussyszkin podkreślił, że aczkolwiek był od pierwszego dnia przeciwnikiem planu podziału Palestyny, to jednak nie cieszy go porzucenie tego planu, gdyż nastąpiło to na skutek ukrytych sił antyżydowskich. Silne wrażenie wywarło przemówienie B. Kacenelsona, który w ostrych słowach potępił ostatnią akcję, skazującą na zagładę Żydów niemieckich.

Manifestacyjny pogrzeb 48 ofiar pożaru w Marsylii

Marsylia, 14. 11. PAT. Dziś rano odbył się w Marsylii pogrzeb ofiar pożaru „Nouvelles Galeries“. Całe miasto przybrano żałobnymi chorągwiami. Wszystkie biura, szkoły, sklepy i restauracje są zamknięte, a ruch kołowy w śródmieściu uległ zawieszeniu. Orszak żałobny wyruszył z gmachu miejskiej biblioteki, przybranego krepą i gałęziami cyprysów. Na 12 samochodach wojskowych złożono 48 trumien, na osobnym zaś samochodzie urnę, zawierającą ziemię i popiół, pobrane z miejsca pożaru i mające symbolizować śmiertelne szczątki ofiar, których nie zdołano odnaleźć.

Obrzęd żałobny rozpoczął się o godz. 9.30 w obecności ministra spraw wewn. Sarraut, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, rodzin ofiar, licznych delegacyj oraz tłumów mieszkańców miasta. Po odprawieniu mszy św. i odśpiewaniu pieśni żałobnych, min. Sarraut wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci ofiar pożaru.

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za artykuł wstępny, omawiający pogromy

Szajka młodocianych złodziei w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 14. 11. (G.) Policja kobieca zlikwidowała szajkę młodych złodziei, rekrutującą się z chłopców w wieku do 13 lat, przy czym najmłodszy członek tej bandy ma 10 lat. Przychwycenie tej szajki nastąpiło w sensacyjny sposób. Mianowicie niejaka Bronisława Klimczak w Alejach nad Łódką usiłowała rozłączyć bijących się chłopców. W trakcie interwencji poczuła jakąś rękę w kieszeni. Okazało się, że jeden z chłopców chciał ją okraść. Na czele szajki stał 13-letni Lajb Skrobek, wychowanek Bałut. Zorganizował on szajkę spośród swoich kolegów. Jak się okazało, szajka organizowała wyprawy na prowincję Łodzi, gdzie ograbiała naiwnych. Aresztowanych osadzono w schronisku dla nieletnich.

„Nie ma mowy o oddaniu kolonij bez uwzględnienia interesów ludności"

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 14. 11. PAT. Premier Chamberlain w odpowiedzi na pytanie, zadane mu w Izbie Gmin w sprawie zagadnienia kolonialnego, przypomniał deklarację Baldwina z dn. 18 grudnia 1935 r. głoszącą, iż nie może być mowy o przekazaniu brytyjskich kolonij lub terytoriów mandatowych bez należytego uwzględnienia interesów wszystkich odłamów ludności, zamieszkującej wspomniane terytoria. Premier Chamberlain oświadczył dalej, że rząd brytyjski nie poweźmie żadnej decyzji w tej sprawie przed wyczerpującym jej omówieniem przez parlament.

Chamberlain nie jedzie do Kanady

Londyn, 14. 11. PAT. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż nie będzie towarzyszył angielskiej parze królewskiej podczas jej podróży do Kanady, projektowanej w maju przyszłego roku.

Smetona ponownie wybrany



Kowno 14. 11. (R). Prezydent Smetona wybrany został dziś na dalsze lat 7 — prezydentem republiki litewskiej.

Wybory dokonane zostały przez 120 przedstawicieli wybranych w dniu 4 listopada. Kandydatura obecnego prezydenta Antoniego Smetony była jedyną. Został on wybrany na dalsze 7 lat 118 głosami przy dwóch powstrzymujących się od głosowania.

Prezydent Smetona złoży przysięgę 12 grudnia.

Nowa ofensywa japońska

Tokio, 14. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że w ostatnich walkach o Hankau straty chińskie wynoszą około 750 tysięcy, z czego 150 tysięcy zabitych. Zajęcie m. Yoczou przez wojska japońskie uniemożliwia obronę m. Czangsza w stolicy prowincji Hunan. — Wojska chińskie są zdemoralizowane, nie wyłączając wyższych dowódców. Uzupełnienie broni, amunicji i wyżywienia jest nadzwyczaj utrudnione. M. Czangsza jest przeładowane rannymi oraz cofającymi się wojskami chińskimi. W mieście raz po raz wybucha ją pożary. Wojska japońskie nacierają na m. Czangsza wzdłuż linii kolejowej Kanton — Hankau oraz wzdłuż drogi górskiej Tungczeng — Pingkiang — Czangsza. Dowództwo naczelne wojsk chińskich zamierza wydać walną bitwę na froncie Czangsza — Hengyang w prowincji Hunan. Urzędy cywilne i wojskowe a także ludność cywilna są z Czangsza ewakuowane.

Chiny — niezdolne do oporu

Tokio, 14. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że ponowne zorganizowanie oporu Chińczyków nie wydaje się możliwe z następujących powodów: 1) bardzo ciężkich strat wojsk chińskich po walkach o Hankau, 2) straty 40 proc. broni i amunicji, 3) odcięcia wojsk prowincjonalnych, działających na północ od rzeki Yangtse, 4) rosnących tarć pomiędzy marsz. Czang Kai Szekiem a dowódcą wojsk prowincji Kwangsi gen. Li Tsung Jenem, 5) rozprószenia chińskich jednostek wojskowych, które niemal wyklucza możliwość szybkiej koncentracji. Agencja Domei wskazuje również na niemożliwość uzupełnienia broni i amunicji z powodu odcięcia Kantonu.

Runął dom wskutek eksplozji gazu

Offenbach n/Menem, 14. 11. PAT. W poniedziałek rano nastąpiła w jednym z tutejszych domów niezwykle silna eksplozja gazu. Część domu runęła z ogłuszającym hukiem grzebiąc kilkanaście osób pod swymi gruzami. Dotychczas zdołano wydobyć jedną osobę zabitą, a kilka ciężko rannych. Straż pożarna pracuje usilnie nad wydobyciem czterech, znajdujących się jeszcze pod gruzami osób. Dwa sąsiednie domy ewakuowano ze względu na bezpieczeństwo ich mieszkańców.

Katastrofę wywołała jedna z lokatorek domu, która otworzyła kurek gazowy w celach samobójczych.

Zatonął parowiec z 19 podróżnymi

Buenos Aires, 14. 11. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości z Bogota (Kolumbia), żaglowiec „Exstima" mający na pokładzie 19 osób, zatonął w podróży do Panamy. Z 19 osób na pokładzie żadna nie zdołała się wyratować. Przyczyną katastrofy była huraganowa burza. Dotychczas zdołano wyłowić zwłoki dwóch katastrofy.

Tokio, 14. 11. PAT. Na statku japońskim „Kyodomaru" wybuchł dziś pożar pomiędzy Tsingtao a Dairenem. Statek zatonął. Pasażerowie i załoga zostali uratowali przez statek „Toyouramaru".

Z GIEŁD

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 14 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. [illegible] 23—23.25, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.75—20 żyto standart I 16—16.50, stand. II 15.—15.25, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 15—15.25, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 18—18.25, stand. I. 17—17.25, standart II 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43, gat. I 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 32—33, gat. II 30—65 proc. 39—29.50, gat. IIA 50—60 proc. 30—30.50, gat IIA. 60—65 proc. 22.50—23, gat. III 65—70 proc. 20..50—21, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 28.50—29, gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I. 55 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. IIa. 19—19.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I 55 proc. 27.5J0—27.75, otręby pszenne standart. miałkie 9—9.50, średnie 8.50—8.75, żytnie standart 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 45 spokojna, żyto 20 spokojna, jęczmień — ożywiona. owies 90 spokojna. Ogólny obrót 365 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14. listopada. eny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Obroty: pszenicy 154 spokojna, żyta 1220 lekko zniżkowa. jęczmień 500 spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 2780 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 14. 11. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 129, Lublin 98. Modrzejów 20.50—20—20.25, Cukier 56.50, Lilpop 86.75. Haberbusch 53, Starachowice 38.50. Tendencja słabsza z wyłączeniem mocniejszego Banku Polskiego.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna 1 em. 83.62½, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 92, 5 proc. poż. konwersyjna 68.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41.75, 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.50. Tendencjo nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 90.10, Gdańsk 100, Holandia 288.60, Kopenhaga 112.70, Londyn 25.22, Nowy Jork zek 5.31¼, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Osl 126.65, Paryż 14.13, Praga 18.25, Sztokholm 130, Szwajcaria 120.65, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja nieo słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 14. listopada. Cynk natychmiast 14 5/8, 3 miesiące 14 13/116, cyna natychmiast 216¼ do 216¾, 3 miesiące 216¾ do 217, cyna Banka 223 ¼, ołów 16¼, 3 miesiące 16½, miedź natychmiast 46 5/16 do 146 3/8, 3 miesiące 46 3/8 do 146 9/16, elektrolityczna 52 do 53.

Powrot P. Prezydenta do Warszawy

Warszawa, 14. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił dziś do Warszawy po kilkudniowym pobycie na Śląsku.

Warszawa 14. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przekazał do dyspozycji wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego kwotę 1000 zł. na rzecz córeczki śp. Witolda Regera.

—oo—

Naczelny wódz, szef rządu i min. Beck na Zamku

Warszawa, 14. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza, pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

ODGŁOSY

Wyrazy współczucia

Znakomity poeta hebrajski, Sz. Czernichowski ogłosił niedawno piękny wiersz o osobliwej treści. We wspaniałym, poetyckim ujęciu były to wyrazy współczucia dla narodów, które gnębią, niszczą i prześladują ludzi innej narodowości czy też innego światopoglądu. Takie prześladowania są bowiem dowodem straszliwego upadku moralnego każdego narodu i zaniku wszystkich jego wartości kulturalnych.

Kto wie, może właśnie poeta, ujmujący w ten sposób rzeczywistość ma słuszność. Jeżeli bowiem jakiś naród, szczycący się swoją organizacją, żelazną dyscypliną, deklamujący wciąż o honorze i stawiający honor jako główny cel swego bytu zmienia się nagle, w ciągu paru godzin w jakiś dziki szczep niszczący, demolujący, plądrujący i grabiący mienie, podpalający domy modlitwy — to jest to widomy znak zastraszającego upadku i niziny moralnej. Czyż nie jest godny współczucia naród, który w ciągu krótkiego czasu wykazał taki upadek? Przecież każdy patriota każdego narodu w obliczu tego rodzaju wydarzeń, jeśli nienawiść do „obcego" nie góruje w nim nad miłością do własnego narodu musi ubolewać nad takim stanem rzeczy, w którym jego naród zmienia się nagle w jakąś zgraję ludzi podpalających, niszczących i rabujących bezbronnych i niewinnych ludzi. Kto wie, czy ze wszystkich wyrazów protestu i oburzenia najbardziej właściwe nie są przecież wyrazy współczucia i ubolewania pod adresem narodu, który od największych wzlotów ducha ludzkiego spadł nagle do najniższego poziomu upodlenia.

Zbrodnia i prawo

Mija właśnie 20 lat, gdy na mownicy senatu francuskiego stał wybitny mąż stanu i mówił: „Walczyć, walczyć zwycięsko, wciąż i ciągle, aż do chwili kiedy nieprzyjaciel zrozumie, że nie może być mowy o układach między zbrodnią a prawem. Bylibyśmy niegodni wielkiej roli, która nam przypadła w udziale, gdybyśmy mogli poświęcić którykolwiek naród mały czy wielki i oddać na pastwę tych żarłocznych apetytów, ich zachłanności bezlitosnego panowania, która kryje się jeszcze pod ostatnimi kłamliwymi propozycjami barbarii".

Tak mówił Jerzy Clemenceau o Niemczech. 20 lat minęło od owego czasu. Barbarzyństwo znowu tryumfuje. Nie ma Clemenceau, któryby przestrzegał „przed układami między zbrodnią a prawem".

„Załatwienie"...

Opinia świata, a także opinia polska odwraca się z odrazą od wyczynów hitlerowskich i potępia nieludzkie postępowanie hitlerowców. Ale tu i ówdzie jakby „na marginesie", jeżeli nie w artykułach, to w tytułach do depesz daje się wyczuć ton, że oto Niemcy „załatwiają" kwestię żydowską. Nie brak przecież ludzi, którzyby chętnie kroczyli w butach pruskich i spoglądali przez okulary niemieckie na rzeczywistość europejską. Nie trzeba zaznaczyć, że złudzeniem jest wszelkie przypuszczenie, jakoby w ten sposób dało się w ogóle „załatwić" kwestię żydowską. Pogromy są tragedią ludzką, są straszną i haniebną plamą cywilizacji europejskiej, ale dla ruchów ludnościowych w dzisiejszym wieku nie mają one żadnego znaczenia.

Kto sądzi, że drogą zniszczenia, demolowania i palenia można załatwić kwestię żydowską czy jakąkolwiek bądź kwestię, ulega niebezpiecznym złudzeniom. Czyż trzeba przytaczać przykład Rosji carskiej?

„Mesjanizm"

Historia dziwnie się powtarza. Jak dawniej w wyniku prześladowań pojawiały się ruchy mesjanistyczne i fałszywi prorocy, tak i dziś można obserwować zaczątki podobnych objawów. Pojawiają się wśród nas głosy o jakichś fantastycznych planach nagłego przesiedlenia Żydów, o jakimś wielkim exodusie, któryby raz na zawsze położył kres tułaczce żydowskiej i temu wszystkiemu, co określamy słowem golus. W czasach prześladowań, tego rodzaju zwodnicze hasła znajdują chętnie posłuch. Im bardziej są fantastyczne, im więcej w nich iluzji, tym silniej działają na umysły ludzi gnębionych i prześladowanych.

Nie trzeba, zdaje się, zaznaczać, że nie czas dziś na iluzje i fantazje, że tylko w oparciu o rzeczywistość, o faktyczne możliwości, może się toczyć walka o przyszłość narodu. Wszelkie „mesjańskie" hasła tworzą tylko iluzję zmiany rzeczywistości ale samej rzeczywistości niestety nie zmieniają.

(Do)

„Sumienie całego świata zostało wstrząśnięte do głębi"

Prasa zagraniczna o „odwecie" niemieckim

Oburzenie z powodu potwornej zbrodni niemieckiej przejawia się w całej bez wyjątku prasie zagranicznej i to niezależnie od zabarwienia politycznego. Najpoważniejsze organy prasowe świata uderzają w ostry ton potępienia.

„Paris Soir" pisze: „Podpalania, rabunki, aresztowania z jednej strony, a z drugiej — zapowiedź nowych ustaw antyżydowskich w Niemczech. Wszystko to posiada zasięg wprost oszałamiający. Sumienie całego świata zostało do głębi wstrząśnięte."

„Figaro" dochodzi do następującej konkluzji: „W kraju, który dumny jest z dyscypliny swojego ludu, ostatnie wydarzenia wysuwają tylko dwie możliwe hypotezy. Albo minister propagandy przymknął oczy na to co się dzieje, albo pozbawiony jest już wszelkiego autorytetu".

„New Jork Times" piętnuje ten akt zemsty, spowodowany czynem niepełnoletniego, podnosząc, że to bezprawie otworzyć musi oczy na prawdziwe oblicze ustroju, który szczyci się tym, iż potrafi utrzymać porządek i dąży do wprowadzenia tego samego „porządku" w innych krajach Europy."

„Daily Telegraph and Morningpost" nazywa to co się w Niemczech działo „dziką orgią barbarzyństwa" i wywodzi: „Nie przypuszczamy, aby naród niemiecki jako całość miał ponosić odpowiedzialność za te brutalne prześladowania. To wszystko jednak może wywołać silną reakcję przeciwko organom nazistycznym, które te akty gwałtu zorganizowały".

„Daily Herald" uważa, że zabójstwo dokonane w Paryżu było tylko zwyczajnym pretekstem dla tego pogromu, który zorganizowany został przez pięcioletnią propagandę hitlerowską i przez politykę rządu niemieckiego. Powolne tortury, jakim w ciągu tego czasu poddawano Żydów były może jeszcze gorsze niż ten ostatni pogrom".

W najsilniejszy ton uderza reprezentatywny organ City londyńskiej „Times":

„Żadna propaganda zagraniczna, zmierzająca do oczernienia Niemiec w oczach świata, nie mogłaby dokonać więcej aniżeli ta seria podpaleń i ataków skierowanych w stronę ludzi niewinnych i bezbronnych. Honor Niemiec został splamiony a miliony Niemców chyba nienawidzą tych, którzy splamili ich imię i zrzucili na nich współodpowiedzialność za to co się działo".

Protest Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego

Genewa 14. 11. ŻAT. Egzekutywa Światowego Kongresu żydowskiego po otrzymaniu pierwszych wiadomości o pogromie w Niemczech ogłosiła oświadczenie, które głosi m. inn:

Wyrażając najgłębsze ubolewanie z powodu zamachu jakiego dokonał w Paryżu 17-letni młodzieniec, Światowy Kongres Żydowski protestuje jak najostrzej przeciwko oskarżeniom rzucanym przez prasę niemiecką na całe żydostwo a w szczególności zaś przeciwko straszliwym „represjom" stosowanym wobec Żydów niemieckich — ofiar okropnych ekscesów, żyjących pod straszliwym terrorem, aczkolwiek w żadnym razie nie ponoszących odpowiedzialności za tragiczne wydarzenia w Paryżu. Wszyscy Żydzi oraz Światowy Kongres Żydowski podobnie jak wszystkie inne organizacje żydowskie zawsze kategorycznie potępiały zamachy jak wszelkie metody terrorystyczne i akty gwałtu. Natomiast niezliczeni Żydzi zostali zabici podczas prześladowań w ostatnich latach. Tysiące pchnięto do samobójstwa, w wyniku propagandy nazistycznej, która systematycznie gloryfikowała masakrowanie Żydów W swych pieśniach narodowi socjaliści dzień w dzień nawołują do mordowania Żydów. Mamy przeto prawo uroczyście wystąpić z jak największym oburzeniem przeciwko wyczynom żydożerczym w Niemczech i zwrócić uwagę całego świata cywilizowanego na nowe straszliwe prześladowania w Trzeciej Rzeszy, które usiłują się usprawiedliwić izolowanym zamachem, jakiego dopuścił się obcokrajowiec nie w wyniku „międzynarodowego spisku", lecz nieszczęśliwie sprowokowany przez straszliwe wyczyny samego narodowego socjalizmu.

Faktyczną odpowiedzialność za ciężką zbrodnię w Paryżu którą wszyscy Żydzi potępiają z całą ostrością, ponoszą ci wszyscy, którzy nie przestają głosić przewagi siły nad prawem, przemocy nad sprawiedliwością i nienawiści nad miłością bliźniego.

Kondolencja Waad-Haleumi

Jerozolima 14. 11. ŻAT. Wobec zgonu prezydenta Kemala Atatürka prezydium Waad-Haleumi wystosowało depeszę kondolencyjną do rządu republiki tureckiej.

Nafta na Bliskim Wschodzie

Haifa, 14. 11. ŻAT. „Consolidated Rafineries Ltd" — towarzystwo, zakładające obecnie rafinerie naftowe w Haifie — stanowi spółkę anglo-francuskiego towarzystwa naftowego i anglo-meksykańskiego towarzystwa naftowego. Rafinerie haifskie mają corocznie wydawać do 2 milionów ton surowej nafty oraz szereg przetworów ropnych, jak benzyna, nafta spalinowa, oleje, gaz itd., przeznaczone dla eksportu. Przedsiębiorstwo dysponuje najbardziej nowoczesnymi urządzeniami rafineryjnymi.

Damaszek, 14. 11. ŻAT. Prasa syryjska informuje, że grupa inżynierów amerykańskich natrafiła w górach kurdyjskich (Latakia) na rzekomo obfite złoża ropy naftowej. Sprawa eksploatacji pól naftowych jest już podobno przedmiotem rozmów między Amerykanami a francuskimi władzami mandatowymi. Prasa syryjska wyraża obawy, że wykrycie pól naftowych spowodować może dalsze przewlekanie się sprawy rozwiązania problemu syryjskiego.

JAK PRZYJĘTO BIAŁĄ KSIĘGĘ

W LONDYNIE

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w listopadzie.

Pod H. M. Stationery Office znowu ogonki. H. M. Stationery Office jest urzędem nie mniej ważnym dla Żydów niż Colonial Office. Dowiadujemy się od tego rządowego instytutu wydawniczego o naszym losie, wcielonym od dwudziestu lat w Białe Księgi. Od szeregu lat Białe Księgi nie wróżą nam nic dobrego. W tłumie ustawionym w karny szereg dyskusja jest prowadzona przyciszonym tonem. Nie ma oczywiście napięcia, panującego w lipcu 1937, kiedy spodziewano się, że Komisja Peela da nam coś wspaniałego, co nie tylko zrealizuje nasze długoletnie marzenia, ale i ukoronuje naszą wieloletnią, wytężoną i pełną sukcesów pracę odrodzeniową. W tłumie nie ma napięcia, albowiem wyrok komisji jest już znany. Już pierwsze wydania popołudniowe przyniosły obszerne streszczenie tekstu raportu, jakkolwiek sprzedaż publiczna samej Księgi nastąpiła dopiero około 7 wieczorem.

Tłum stojący w ogonku koło wydawnictwa jest rozczarowany. A składa się on nie tylko z Żydów, ale i z Brytyjczyków, ciekawych szczegółów i przyczyn odrzucenia podziału. Stan niepewności jest znowu przedłużony. Odżywa propozycja konferencji okrągłego stołu, czyli to cośmy rok czy dwa lata temu w innych warunkach proponowali. Jak zwykle to się w Anglii dzieje, Brytyjczycy nie krępują się wcale w bardzo ostrej krytyce polityki rządowej. Żydzi milczą, albo potakują i tylko z trudem uświadamiają sobie że są przecież w demokratycznym kraju, gdzie krytyka polityki jest dozwolona... „Polityka rządu jest zła, jest zła zwłaszcza w dniu dzisiejszym, gdy nadwerężone podstawy prawa są dobijane w dalszym stopniu bezsensownym ustępstwem wobec terroru" — powiadają oni. „Wstydzę się być Brytyjczykiem — odzywa się jakiś inny — bo czy jest to możliwym, by nasze potężne imperium trzymające w garści tym lub innym sposobem ponad pół miliarda ludzi nie było w stanie zaprowadzić porządku w kraju wielkości Walii?" W rozmowie z Anglikami jest to zwykle punkt, który zgodnie jest wysuwany przeciw rządowi i to bez względu czy mój rozmówca jest konserwatystą, czy socjalistą czy jest nastawiony przyjaźnie do syjonizmu czy też nie. W znakomitym artykule na temat Palestyny (zamieszczonym w niezależnym „Time and Tide") daje poseł - komandor Fletcher, były szef wywiadu Admiralicji na Bliskim Wschodzie, obraz bezsilności administracji palestyńskiej. Wynika to zdaniem autora, nie z braku zdolnych i energicznych administratorów lub wojskowych, ale wyłącznie na skutek braku zdecydowania Londynu. Artykuł kończy się pesymistyczną nutą:

„Co stało się z naszymi zdolnościami rządzenia?

„Wydaje mi się — kontynuuje on — że nasza kariera imperialistyczna dzieli się na trzy fazy. W pierwszej produkowaliśmy ludzi typu Clive'a, Cooka, Wolfe'a i Rhodesa, by zdobyć imperium; w drugiej takich jak Lawrence of India (nie identyczny z Lawrence of Arabia — Przyp. Red.), Brooke i Cromer, którzy umocnili imperium i administrowali nim znakomicie. Teraz w dnach degeneracji, w fazie trzeciej, mamy młodszych Chamberlainów, Ormsby Gore'ów i Mac Donaldów w tym celu, by je stracić!"

* * *

Nowa Biała Księga nie stanowi dokumentu o pojedynczym znaczeniu. Pozornie dotyczy ona jedynie nas, ale jej zasięg moralny wybiega daleko poza te skromne ramy. Ustępując przed terrorem faszystów arabskich, korzystających z pomocy „ideologicznej" Berlina i Rzymu, stanowi ona dalszy cios w podstawy egzystencji świata zachodniego.

Tę linię wyraża między wierszami oświadczenie Agencji Żydowskiej. Komunikat - spokojny w tonie, ale stanowczy w ocenie charakteru ostatniego (czyżby doprawdy) odwrotu polityki brytyjskiej, zwraca uwagę na skomplikowaną formę zmiany polityki rządu brytyjskiego. Komisja Podziałowa była oczywista fikcją. Nie spełniła ona swego zadania rzekomo „technicznego", a ponadto „zaleciła" ona odrzucenie planu podziału w zupełności. Dalszym momentem o niezmiernej wadze jest zaproszenie do udziału w konferencji okrągłego stołu sąsiednich państw arabskich. Jest to pociągnięcie nieznane w historii świata do września 1938. Kryzys sudecki wskazał, co może oznaczać takie „rasowe" zainteresowanie się faszystowskich państw arabskich w „powodzeniu" Arabów palestyńskich. Tak więc kongregacja patronów Arabów palestyńskich, składająca się jak dotychczas z międzynarodówki faszystowskiej i komunistycznej, zostanie powiększona o szereg półbarbarzyńskich państw nomadów. Jak mnie autorytatywnie poinformowano, Agencja Żydowska, zdziwiona tym pociągnięciem, kładzie najwyższą wagę na rozszerzenie koła uczestników konferencji okrągłego stołu o te państwa, które są przyjaźnie zainteresowane losem Żydów. Naturalnie mowa tu w pierwszym rzędzie o Stanach Zjednoczonych, które są traktatowo upoważnione do żądania zdania sprawy ze stanu rzeczy

w Palestynie przez rząd brytyjski. Poza tym podstawowym warunkiem, pod którym Agencja może wziąć udział w rozmowach, jest jak się spodziewać można, uznanie deklaracji Balfoura i ustroju mandatowego za podstawę wszelkiej dyskusji. W uzupełnieniu komunikatu, dodają nasze koła oficjalne, że uchylenie tych podstawowych instrumentów prawnych z dyskusji musiałoby spowodować opróżnienie krzeseł żydowskich z tej i tak mało nadziei dającej konferencji.

Z uczuciem politowania należy zacytować opinię umiarkowanie konserwatywnego „Daily Telegraph'u" wyrażającego pobożną nadzieję, iż po odrzuceniu planu podziału Arabowie nie mają najmniejszego powodu kontynuowania morderstw. Możemy panów z Fleet - street poinformować, że decyzja, czy należy zabijać Żydów i Anglików leży gdzie indziej, a dysponenci totalni są mało zainteresowani tym, czy podział istnieje czy nie. Mają oni swe daleko idące plany i tak jak poświęcenie Czechosłowacji nie osłabiło apetytu dyktatur, tak i poświęcenie Żydów nie osłabi ich furii antyżydowskiej i antyangielskiej.

Opinia demokratycznej Anglii jest zaniepokojona dalszym niepowodzeniem polityki brytyjskiej, a za takie niepowodzenie uważa nową Białą Księgę w sprawie Palestyny. Podkreślić należy raz jeszcze, że chodzi tu o rzeczy zasadnicze, i że opinia ta obejmuje zarówno pro - syjonistycznych jak i antysyjonistycznych Anglików: w ich zgodnym oświetleniu ustępstwo przed terrorem jest podstawą dalszego zła. W przeświadczeniu ich jest to tylko kontynuacja klęsk zaznaczonych tak dosadnie w ostatnich latach i „uwieńczonych" pokojem monachijskim.

CITOYEN

W TEL AWIWIE

(Od naszego korespondenta tel-awiwskiego)

TEL AWIW, w listopadzie.

Pierwsze wrażenie, jakie opanowało masy po wysłuchaniu audycji radiowej, poświęconej sprawozdaniu komisji podziałowej Woodheada, określić można zwrotem: „kamień spadł nam z serca". Jiszuw po całym szeregu miesięcy nareszcie został wyrwany z nastroju wyczekiwania, który niekorzystnie odbijał się na całym życiu palestyńskim.

Nagle, mimo niezwykle ulewnego deszczu, całe masy ludzi wypełniły ulice Tel Awiwu, skupiając się przed głośnikami radiowymi, i słuchając z niezwykłym napięciem każdego słowa. Cały dosłownie Tel Awiw wyległ na ulicę. Zdanie, które podawano sobie z ust do ust, brzmiało: „Mandat pozostaje w mocy". Rzecz charakterystyczna, że nawet zwolennicy podziału ustosunkowali się negatywnie wobec planu, proponowanego przez większość komisji Woodheada. Tak jak swego czasu większość mieszkańców Tel Awiwu przyjęła z zadowoleniem plan podziału Peela, tak teraz stanowisko nasze w tej kwestii było zdecydowanie negatywne. Gdy tylko speaker hebrajski podkreślił z naciskiem, że rząd Jego Królewskiej Mości postanowił mandat utrzymać nadal w mocy, ze względu na jego międzynarodowy charakter i przyjęte zobowiązania — wszyscy odetchnęli z ulgą. „Roosevelt był naszym doskonałym obrońcą" — mówiono z zadowoleniem.

Jak już prasa doniosła, padały ostatnio w Palestynie niezwykle ulewne deszcze, które trwały przez 5 dni i przez 5 nocy. Takiej ulewy i burzy dawno już w Palestynie nie widziano. I jakkolwiek są liczne szkody w mieście i na wsi, to jednak komunikacja została tylko w pewnej mierze ograniczona. Przez pełnych 5 dni padał niezwykle gwałtowny deszcz, połączony z wyładowaniami atmosferycznymi, wskutek czego życie codzienne w miastach doznało przeszkody. Szkoły jedynie w centrum miasta były otwarte, natomiast na peryferiach nie funkcjonowały. Wstrzymano liczne roboty uliczne, a mieszkańcy kibuców zajęci byli przez cały czas umacnianiem baraków i namiotów.

W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna, policja, a nawet wojsko. Zarząd portu tel-awiwskiego wypożyczył kilkanaście łodzi, celem przetransportowania ludności z zagrożonych miejsc. Zdarzały się nawet wypadki, że musiano opróżniać trzypiętrowe domy, gdyż parter, a zwłaszcza piwnice, były zagrożone. Całe mnóstwo drewnianych domków i słabszych mostów na rzekach, zostało zniszczonych. Niezwykle potężny wicher wyrywał stare drzewa z korzeniami, unosząc je na powierzchni wody. Okoliczne osiedla prosiły nieustannie o pomoc za pośrednictwem specjalnych posłańców i częściowo utrzymanej komunikacji telefonicznej. Z peryferii Tel Awiwu: z „Schunat Makabbi", Schunat

ďatikwa", Schunat Ezra" nadchodziły alarmujące wieści. Wzbierające wody dochodziły miejscami do metra wysokości.

Sytuacja była dlatego bardzo krytyczna, że gwałtowne deszcze nie ustawały ani na chwilę. Wybrzeże Tel Awiwu zostało zupełnie zalane. Okręty, stojące w porcie tel-awiwskim, a także i w jafskim, zmuszone były odpłynąć do Hajfy. „Polonia", którą przyjechało kilkuset pasażerów, próbowała walczyć z naporem fal, jednak bezskutecznie, tak, że nie można było wysadzić pasażerów na ląd. Część okrętów skierowanych do Tel Awiwu, wysłano, z powodu burzy, do Hajfy. Tak więc port tel-awiwski był w ciągu całego tygodnia jakby wymarły, podobnie też port jafski, gdzie rozbiło się nawet kilka statków.

Możemy być dumni, że nasz port tel-awiwski wytrzymał ogniową próbę podczas tej niezwykle silnej burzy. Ulewa, która przybierała katastrofalne rozmiary, nie uszkodziła zupełnie portu w Tel Awiwie. W ten sposób obawy „pesymistów" okazały się płonne.

Przez dłuższą chwilę nie było również światła elektrycznego w Tel Awiwie, gdyż przewody elektryczne nie wytrzymały naporu burzy. Wkrótce jednak, dzięki staraniom zakładu Rutenberga, światło przywrócono. Dość poważnie ucierpiała podczas burzy Jaffa, w której nagle instalacje wodociągowe przestały działać. Dopiero wtedy przypomniano sobie o najbliższym sąsiedzie... o Tel Awiwie i, zapominając o wszystkich krzywdach, wyrządzonych jeszcze wczoraj i przedwczoraj żydowskiemu miastu, błagano o natychmiastową pomoc...

I nie tylko Jaffa przypomniała sobie o swym sąsiedzie. Cały szereg arabskich wiosek, zagrożonych ulewą, zwracało się z pomocą do sąsiadów Żydów, którzy, nie bacząc na nic, pomocy tej chętnie udzielali.

I właśnie o tym czasie, gdy nasilenie deszczu było bardzo znaczne, wyległy masy żydowskie na ulice Tel Awiwu, przysłuchując się z napięciem audycji radiowej o nowej polityce angielskiej w Palestynie. Po skończonej audycji, dyskutowano i omawiano bardzo żywo wytworzoną sytuację, stawiając horoskopy na najbliższą przyszłość. Z niczyich ust nie padło ani jedno słowo rezygnacji i zwątpienia w przyszłość żydowskiej Palestyny.

—oo—

Anglia musi się liczyć ze Stanami Zjedn. w sprawie palestyńskiej

Londyn, 14. 11. (ŻAT) W artykule, poświęconym sprawie palestyńskiej „Observer" poddaje krytyce wywody komisji Woodheada. Obecnie — zaznacza wpływowy tygodnik konserwatywny — rząd porzucił tezy Komisji Królewskiej dla tez komisji Woodheada. Rząd stanął na stanowisku, że są „środki alternatywne", aczkolwiek w swoim czasie wyraził zgodę na opinię komisji Peela, że takie środki nie wchodzą w rachubę. Z dwóch komisji, które badały sprawę palestyńską, pierwsza zdaje się jednak posiadać więcej autorytetu, doświadczenia i wiedzy. Trudno wdawać się w analizę szczegółów, ale przecież wszystkie tak bardzo przez komisję Woodheada podkreślane zastrzeżenia, o charakterze topograficznym, strategicznym i gospodarczym, były rozważane także przez komisję Peela, dlatego trudno oprzeć się wrażeniu, że raport Woodheada podniósł trudności do stopnia rzeczy niemożliwych. Niemniej jednak faktem pozostaje, że projekt podziału został porzucony. Nie należy przywiązywać zbyt wielkich nadziei do zapowiedzianych rozmów londyńskich. Możliwe jest, że Arabowie odmówią udziału w rozmowach. Nie zgodzą się oni na żadną formułę, która poręczyć ma rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej. Z drugiej zaś strony, żadna formuła polityczna, która nie będzie gwarantowała rozwoju siedziby żydowskiej, nie będzie zgodna z zobowiązaniami Anglii. Z jednej strony grozi zatarg ze światem arabskim, z drugiej — z potęgą, która jest znacznie silniejsza od świata arabskiego, mianowicie ze Stanami Zjednoczonymi.

Toteż pozostaje jedno tylko wyjście: utrzymać w mocy mandat w jego postaci pierwotnej. Aby jednak polityka taka była skuteczna, konieczna jest niezachwiana determinacja i obiektywność. Szczególnie należy o to dbać w okresie przejściowym do czasu zaistnienia możliwości definitywnego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

„New Statesman and Nation" zaznacza, iż zawsze życzono sobie, aby zagadnienie palestyńskie zostało rozwiązane na mocy porozumienia żydowsko-arabskiego. Dotychczasowe polityka angielska nie powiodła się, a winę za ten stan rzeczy ponoszą wszystkie trzy czynniki: Anglia, Arabowie i syjoniści. Napięcie między Żydami a Arabami jest, być może, dziś większe niż kiedykolwiek. Rząd zastrzegł się, że do rokowań nie będą zaproszeni zwolennicy muftiego. Jeśli jednak Arabowie palestyńscy uparcie wysuwać będą na swych rzeczników właśnie zwolenników muftiego, to cały projekt upadnie. W tym wypadku rząd sam będzie zmuszony określić przyszłą politykę palestyńską. Na razie jednak nie wiadomo, w jakim kierunku polityka taka pójdzie. Wiadomy jest tylko jeden szczegół, mianowicie ten, że mandat będzie utrzymany w mocy.

Bezpośrednie konosamenty z Gdyni do miast meksykańskich

Polska Agencja Morska jako agent linii New York and Cuba Mail s. s. Co. zanotowała ostatnio znaczny wzrost ładunków pomiędzy Gdynią a portami Meksyku, skąd nadchodzą do Polski większe partie jeliit, kawy, korzeni itp. a w szczególności bawełny. Ta ostatnia docierała do Gdyni do niedawna za pośrednictwem portów zachodnio europejskich, wobec jednak wprowadzenia bezpośrednich konosamentów ładunki przewozi się obecnie bezpośrednio.

Ostatnio dla ułatwienia eksporterom z Polski — wprowadzono także bezpośrednie konosamenty z Gdyni do śródlądowych miast amerykańskich, wobec czego ładunki mogą być przyjmowane nie tylko do portów lecz także do miejscowości położonych wewnątrz Meksyku.

—oo—

Mocna tendencja na rynkach wełnianych

Na zamorskich jako też na europejskich aukcjach wełnianych panowało ostatnio duże ożywienie. Na VII-ej aukcji w Liverpool'u z zaoferowanej wełny wschodnio-indyjskiej w ilości 25.693 bel sprzedano przeszło 80 procent, przy czym ceny tej wełny były o 5 proc. wyższe, niż na aukcjach wrześniowych. Największą ilość wełny zakupiły: Anglia i Stany Zjednoczone.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

297)

Którejś nocy Winfriedowi rozwiązał się język. Znajdowali się wówczas w łodzi, na środku jeziora, skąd przyglądali się nocnemu krajobrazowi, osrebrzonemu blaskami księżyca w pełni. Wśród ciszy i chłodu nocy doświadczali osobliwych wrażeń, tkwiąc nieruchomo pośrodku gładkiej tafli wodnej, nad którą unosiły się lotne, mgliste opary, przesłaniające urwisty brzeg północny jeziora. Zofia siedziała u steru, kolana jej otulał pled. Winfried wyciągnął wiosła z wody, układając je ostrożnie zwłuż burty, by nie zamoczyć przypadkiem sukienki Zofii. Zewsząd otaczało ich wygwieżdżone niebo, z którego blady księżyc sączył swe senne i jakby zamyślone światło.

— Gdyby w tej chwili rozwarła się pod nami, Zofio, otchłań wodna, nie zostawiając po nas i po tej łodzi ani śladu, uważałbym to za coś aż nadto naturalnego. Nie wiem, czy pani rozumie, co chcę przez to powiedzieć. Jesteśmy pokoleniem skazanym na zagładę, pokoleniem, które brodzi we krwi. Nagrzeszyliśmy w sposób okropny, niepowetowany. Z dnia na dzień pozbyliśmy się łaski pokoju, jak ktoś pozbywa się znoszonej odzieży. A teraz błąkamy się po świecie obnażeni w najohydniejszy sposób.

Winfried mówił urywanym półgłosem, nie przerywając palenia i raz po raz zaciągając się głęboko. Zofia trwała w milczeniu. Widziała, że nie czeka na replikę, że po prostu głośno myśli, wyładowując ze siebie nadmiar goryczy. Po chwili Winfried mówił dalej:

— Czy była na świecie istota, bardziej związana z życiem, niż nasza Bärbe? Była uosobionym życiem i jego pięknem. Nikt nie potrafił tak się oburzać, nikt tak nie kochał ludzi, nie współczuł ich niedoli, jak Bärbe. W jej obecności przyszłość — nasza wspólna przyszłość — przedstawiała się, jak jedno pasmo wesela, pogody, szczęścia. Nikt nie potrafił tak, jak ona, dodać otuchy, pchnąć w jakimś kierunku, zmusić do czynu. Były chwile, gdzie przy ludziach musiałem mocno trzymać się w garści, by tej najmilszej dziewczyny nie chwycić w ramiona. Na Ukrainę nie chciała ze mną jechać, nie uśmiechał jej się tytuł pani radczyni w Kijowie, czy też komisarzowej w Odesie, na Litwie jednak zostać chciała. A okazało się, że pobyt jej tutaj był chwilowy...

Winfried pasował się przez chwilę z własnym wzruszeniem, poczem ciągnął ochrypłym głosem.

— Czy pani wie, Zofia, jakie określenie było dla niej najodpowiedniejsze? Bärbe była dobra. Dobry człowiek. Zacne, poczciwe stworzenie. Czemu więc nie mogła przeżyć szpetoty tych czasów? Znosiła ją przecież w ciągu długich czterech lat. Czemu nie mogła jeszcze troszkę pocierpieć? Przecież to już nie może potrwać zbyt długo. Nie jednak. Zachciało jej się dziecka, bo była pewna, że do Bożego Narodzenia wojna skończy się z całą pewnością i że rozpoczniemy prawdziwe życie. Stało się inaczej, bo grypa zabrała do grobu ją i dziecko. I leży teraz zakopana w żółtym piasku. A czy nie lepiej mimo wszystko na ziemi, niż pod ziemią? Tak by się przynajmniej wydawało. Teraz jednak nie wiem nic, nie rozumiem nic. Co dzień wędruje pod tę ziemię cała armia. Może kryje się jakiś specjalny urok w możliwości ucieczki z tego padołu płaczu?...

— Nie ma w tym żadnego uroku — odpowiedziała Zofia z przekonaniem — nie może być uroku w nicości.

— Tak pani uważa? W gruncie rzeczy i ja zresztą jestem tego samego zdania. W katechiźmie uczono nas co prawda inaczej, ale teraz odbiegliśmy już daleko od tamtych prawd. I trudno powiedzieć, co właściwie odebrało nam wiarę. Mój ojciec twierdzi, że to maszyny pozbawiły ludzkość dawnych sił duchowych.

(C. d. n.)

P. HULKA - LASKOWSKI

DWADZIEŚCIA LAT...

Niejako w przeddzień dwudziestolecia naszej niepodległości przyszła wieść z Ameryki o straszliwej panice, jaka spadła na ten kraj realizmu gospodarczego i politycznego, skutkiem nieopatrznego słuchowiska radiowego. Ameryka jest daleko od zanarchizowanej Europy, a jednak tą niesłychaną paniką powiedziała światu, że przeciętny obywatel amerykański nie uważa za wykluczoną żadnej potworności, żadnej postaci bestialstwa.

Przed wojną światową człowiek żył tradycją rycerską. Wojnę uważano za nieszczęście, za sąd Boży, ale walczyli w niej zawsze tylko uzbrojeni i nigdy nie mordowano bezbronnych. Przy pomocy układów międzynarodowych ograniczano cierpienia mas wciągniętych w wojnę, wyłączano broń uważaną za nierycerską, na wszelki sposób łagodzono los rannych, jeńców, uchodźców.

Nikt nie przypuszczał, że kiedyś lotnicy rzucać będą bomby na bezbronne miasta. Nawet gdy to się stało, komentowano te ataki jako wymierzone przeciwko sile zbrojnej i tylko przypadkiem trafiające bezbronnych. Dzisiaj toruje sobie drogę teoria wojny totalnej. Najokrutniejsza wojna jest najlepsza. Nie chodzi już o złamanie zbrojnych sił przeciwnika, ale o pokonanie, czasem o zniszczenie narodu, — który stoi na drodze zwycięzców. Dawniej decydowała jakość człowieka i jego prawa do życia, dzisiaj decyduje liczba i siła tej liczby.

Mussolini powiedział, że wojna jest zjawiskiem normalnym, a pokój tylko przerwą między dwiema wojnami. Narodowi socjaliści — przemienili hasło pacyfistów „Nimmer wieder Krieg' na „Immer wieder Krieg!" Może nam kto powiedzieć, że wszak i nasz Mickiewicz modlił się o wojnę. Istotnie, Mickiewicz chciał wojny i modlił się o nią, ale jak? „O wojnę powszechną za Wolność ludów, prosimy Cię, Panie!" Tę Wolność pisał z dużej litery przez cześć dla niej i miłość. Słowacki zaś wołał: „Dajcie mi tylko jedną ziemi milę... — Dajcie mi jedną bryłę — na tej bryle jednego — duchem wolnego i ciałem..." Żyliśmy w atmosferze hasła: „Za naszą wolność i waszą!" Dzisiaj słyszymy jakby przedrzeźniające echo: „Za naszą wolność, za waszą niewolę!"

Mniejsza z tym, że ludzie odgradzają się od siebie, autarkizują gospodarczo i moralnie. — Prędzej czy później ludzkość znowu zrozumie, że jest ludzkością i że chcąc czy nie chcąc tworzy jedną wielką wspólnotę. Każdy szał, choć by najbardziej metodyczny minie, bo minąć musi. Ale zatrważa ta fala dzikiego okrucieństwa, jaka zatapia cały świat dzisiejszy. A temu okrucieństwu towarzyszy niebywała wprost nizota moralna. Nie ma walki równego z równym, ale wre walka mocnego ze słabszym. — Największą winą uciskanych jest to, że są słabi i bywają bezsilni wobec potężnego przeciwnika.

Kto pamięta jeszcze o losie miast belgijskich, o polskim Kaliszu, o masowych egzekucjach ludności cywilnej w Belgii, o „Lusitanii' i niezliczonych statkach zatopionych na pełnym morzu, gdzie o ratowaniu życia ludzkiego nie było nawet mowy? Kto nie czytał o straszliwych spustoszeniach Francji i Belgii przy odwrocie pobitych wojsk niemieckich? Niszczono systematycznie nawet drzewa owocowe, pustoszono nawet ogródki. Na co i po co?

A jednak rycerskość jeszcze raz dochodzi do głosu i przy układach pokojowych zwycięża romantyzm Wilsona i jego wiara w serce człowieka. Nawet H. G. Wells kończy swe „Dzieje świata" smutną refleksją, że „przedwcześnie urodzona i kaleka od urodzenia Liga Narodów, ze swą zawiłą i niepraktyczną konstytucją, z nader ograniczoną władzą — stała się właściwie poważną przeszkodą na drodze reorganizacji międzynarodowych stosunków". Istotnie, bardzo długo reprezentowała najfatalniejsze dla wolnych narodów złudzenia.

Przyszedł entuzjazm demokracji niemieckiej, braterstwo ludów zdawało się takie bliskie. Rewolucja niemiecka zaczęła się rychło cofać i w życie wchodzi zasada panowania siły nad prawem. Nie ma właściwie nic prócz siły. To jest dobre, czego chce mocny, który pragnienie swoje może zrealizować przemocą. Złe jest to, co jest słabe, co silny może zdeptać wytępić, zniweczyć. Nie jest to jakaś ponura teoria, broń Boże, ale najrzeczywistsza praktyka. I tym, co tą praktyką jeszcze nie zostali dotknięci, nie wolno oddawać się złudzeniom, że ona do nich nie trafi.

Toteż w dwudziestolecie odzyskanej niepodległości powstaje pytanie, czy dobrze czynią ci, co w takich osobliwych warunkach rozbijają wewnętrzną spoistość społeczności państwowej nacjonalizmem nie racjonalnym, roztropnym i mądrym, ale przede wszystkim okrutnym? Sprawa żydowska musi być rozwiązana i będzie rozwiązana. Żydzi, jak każdy naród, muszą posiąść własne państwo i posiędą je — jak tylko świat wróci do równowagi tak tragicznie zachwianej. Ale narazie, gdy każdy tak dobrze wie, że Żydzi nie mają gdzie pójść i że wyganianie ich przy zamkniętych drzwiach, jest jedynie wytwarzaniem zamętu, jakże bardzo szkodliwego dla nas, czy nie należałoby wziąć pod uwagę prostego faktu, że dzisiaj interesy ich tak bardzo zbiegają się z interesami całości?

Żydzi sami wiedzą, że istnieje sprawa żydowska i oni sami dążą do jej rozwiązania jedynie racjonalnego. Pomagać im do zrealizowania idei własnego odpowiednio dużego państwa, przygotowywać to, w czym zbiega się dążność Żydów z dążnością nacjonalizmu polskiego to nie walka dla walki nawet w ogóle nie walka, ale współdziałanie tym skuteczniejsze i cenniejsze, im spokojniejsze i bardziej rzeczowe. Nie udało się 70 milionom Niemców zlikwidować swej 1-procentowej mniejszości żydowskiej, bo to jest niemożliwe przy pozamykanych autarkicznych granicach. Nie uda się to i nam przy obecnym stanie świata.

Doświadczenia dwudziestolecia ostatniego, są niepokojące. Nie możemy pragnąć wrogów, ale musimy pragnąć przemiany świata, w której najbardziej zawiłe zagadnienia znajdą rozwiązanie spokojne i pokojowe.

D. ELWITO

POLITYKA I... NASTROJE

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

RZYM, w listopadzie.

Zanim nadszedł ten 7 listopada! Dzień wydawał się być rokiem. Najróżnorodniejsze czarne myśli obsiadły duszę. Jaką niespodziankę przyniesie ten dzień? Ktoś powiedział, że wie z źródeł dobrze poinformowanych, że zezwoli się na pobyt wszystkim Żydom cudzoziemcom, za wyjątkiem Żydów niemieckich. Ktoś inny, — że termin wydalenia Żydów z Italii ma być przyśpieszony. To, że w ostatnich dwóch tygodniach prasa włoska zdawała się zapominać nieco o antysemityzmie, urosło do rozmiarów jakiejś niewyklej zapowiedzi. Zapowiedzi albo czegoś dobrego, albo... złego.

Aż wreszcie... Rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego zebrała się dnia 7 listopada, o godzinie 10 w Palazzo Viminale i między innymi zmodyfikowała statut P. N. F. (partii narodowo - faszystowskiej). Stało się to za przyczyną Żydów. Bowiem dla tych, którzy nie będą się mogli wykazać odpowiednią ilością i jakością zasług położonych dla faszyzmu (skonkretyzowanych w poprzednich uchwałach Wielkiej Rady) P. N. F. zamyka swe podwoje. Spadł wszystkim ciężar z piersi. Mogło być gorzej. Teraz wypada czekać do następnego posiedzenia Wielkiej Rady faszystowskiej, która się zbierze 30 bm. Narazie wszystkim Żydom, których pozbawiono obywatelstwa włoskiego (Żydom naturalizowanym), pozostawiono paszporty, a urzędy otrzymały nakaz, aby nie robić trudności przy ich prolongowaniu. Jest to w tej złej chwili niemałym dobrodziejstwem, zważywszy, że posiadacz paszportu królestwa włoskiego nie potrzebuje wizy do Anglii.

Próbowano naród zapłodnić antysemityzmem, rasizmem, ale próba na całej linii zawiodła. Kiedy Mussolini mówił o Francji — masa gwizdała. Kiedy mówił o sankcjach — to samo. Kiedy o Anglii, o wrogach faszyzmu — tłum wciąż gwizdał. Kiedy napomknął o Żydach — nie było nikogo, ktoryby zagwizdał. A dlaczego by miał gwizdać?

Dziś dla Włocha najgorszy Żyd jest lepszy od najidealniejszego Niemca. Bo zważyć, jeśli w Italii jest 40.000 Żydów włoskich. a 30.000 emigrantów z różnych państw, to wśród nich nie ma ani jednego antyfaszysty. Antyfaszyści są bowiem na Liparach. O tych, którzy się swobodnie w kraju poruszają, władze mają wszystkie dane. Dobre dane. To nie są szkodnicy państwa. O tym władze doskonale wiedzą. Od tego jest państwo policyjne.

Tacy naiwni już Włosi nie są, by uwierzyć, że rasa semicka zamieszkująca ziemie Włoch jest wrogiem ich ojczyzny. O wiele gorszy wróg włoskiego faszyzmu to narodowi — socjaliści, zaludniający niemały szmat kraju, od Triestu aż po Trento. Kilkaset tysięcy Niemców, którzy wcale się z tym nie ukrywają, że pewnego

dnia zjawi się fuehrer i przyłączy ich do wielkiego Reichu. „Wir sind deutsch und bleiben deutsch" oto hasło, które włoscy stróże bezpieczeństwa publicznego muszą usuwać ze ścian niemieckich kulturhausów. „Granice kreślone atramentem, można atramentem przepisać, ale granice znaczone krwią są święte..." Piękna fraza Mussoliniego. Ale historia go może poprawić i dodać: albo są święte, albo je można jeszcze raz krwią znaczyć. Niech żyje ein Volk, ein Reich, ein Fuehrer. Niejednemu może się ten wyżej przytoczony przykładzik wydać naiwnym, mało przekonywującym, ale kto zna Włochów potrafi wyciągnąć odpowiedni wniosek.

Z okazji „osi" Rzym — Berlin, wydano oznakę symbolizującą tę przyjaźń. Swastykę splecioną w uścisku z prętami liktorskimi. Za jedną lira można ją nabyć w każdym sklepie. Proszę wskazać mi Włocha, który tę oznakę nosi, mimo, że ci tak lubią coś błyszczącego w klapie. Dziś w modnej dobie plebiscytów, proszę przeprowadzić w Italii plebiscyt „za Żydem, czy za aryjskim przyjacielem". Wynik można z góry przewidzieć. W razie, gdy ta przyjaźń ostygnie, na kogo można więcej liczyć, na włoskich obywateli rasy semickiej, czy na tych, którzy przy każdej okazji podkreślają „wir bleiben deutsch"? Rewizje w tych schludnych podalpejskich domkach, zamieszkanych przez ludność niemiecką, dałyby napewno sensacyjne wyniki. Znalazłoby się tam broszury propagandowe, wydawane dziś, w dobie „osi", pod protektoratem Ministerstwa Rzeszy, nawołujące do uświadomienia narodowego, mimo zapewnień Hitlera, że nie tknie niczego, co leży po drugiej stronie gór.

„Ma ché" — ale gdzież wykrzykuje zniecierpliwiony Rzymianin. Kiedy wziął Saarę — powiedział, że niczego już nie chce. Kiedy wziął Austrię — rzekł to samo. Zabrał Sudety — mówiąc, iż nie ma dalszych pretensji. Teraz chce kolonie, które oczywiście dostanie. A co po koloniach? Hitler krzyczy, że Wersal musi być zlikwidowany. Duce woła to samo. Ale mała różnica. Jeśli Hitler jest wrogiem Wersalu, wie doskonale, że to znaczy, żądać tyle, co było niemieckie przed wojną. Ale co woła Duce? Czy Italia też straciła na wojnie światowej? Zyskała, i to wcale nawet dużo ale wołać musi, bo

wiernie stać u boku fuehrera to jedyny atut, jakim Italia gra. Podczas ziazdu ministrów we Wiedniu Ciano aż dwa razy mówił o wiecznej przyjaźni z Niemcami. Ribbentrop ani razu. Można to sobie wytłumaczyć niemiecką oschłością, a włoskim temperamentem Albo też inaczej. Na pytanie: kto kogo dziś bardziej potrzebuje, każdy musi dać tę samą odpowiedź, że Niemcy w tej chwili mogą się obejść bez Włoch W każdym razie prędzej, niż Italia bez Germanii. Naród czeka cierpliwie i liczy: naprzód Austrię, — dzięki nam, później Sudety, — dzięki nam, teraz kolonie — cała nasza prasa jest za tym. Za niemiecką Kłajpedą my się ujmujemy A co my? Dynamitem zasilamy Palestynę, wojskiem Hiszpanię. Do czego dążysz Italio?

Dziś przyjechał François Poncet, jutro ma uznać Wielka Brytania — Imperium Włoskie. Z Francji, z Anglii kapnie kilka funtów. Czy to jest zwycięstwo? Będzie zwycięstwem, jeśli porozumienie z tymi mocarstwami „uniezależni" trochę Italię od Niemiec. Można dziś śmiało mówić o uniezależnieniu. Jest to najgorętszym życzeniem narodu. Życzenie, które staje się coraz bardziej gorące Im więcej zyskują Niemcy, tym bardziej pogłębia się przepaść między przyjaciółmi. Jego przyczyną jest przede wszystkim: zazdrość. Pieniądze rozbiją najserdeczniejszą przyjaźń. Dziwna sytuacja. Każdy dzień może przynieść zmianę. Nie należy się zatem dziwić, że ogół żydowski we Włoszech nie popada w rozpacz, nie idzie przeciw swemu 6-cio miesięcznemu terminowi, ze spuszczoną głową. Przeciwnie, odważnie patrzą przed siebie. Żaden nie dał się zdruzgotać.

Jest podobny dziś Żyd do parlamentu włoskiego. Pozbawiono go praw, ale mimo to przetrwa Co to jest, pytają obcokrajowcy, wskazując na gmach parlamentu? — „adesso un monumento nazionale" — obecnie zabytek narodowy. A to „obecnie", brzmi tak, jakby to było chwilowo. Tak chwilowo, tak, jak ustawy antyżydowskie, rasizm, prześladowania.

Mamy za sobą w Italii naród, który nigdy nie czuł nienawiści do Żydów, naród chrześcijański, dla którego wola Papieża jest święta. Kościół nie walczy z Żydami, natomiast jest w walce z władzą III Rzeszy. Wniosek stąd prosty. Kto jest gorszy. Władza świecka państw totalnych mówi o rasach, władza kościelna, o tym, że rasa jest jedna. Rozsyła się broszury do chrześcijańskich rodzin włoskich, uświadamia się ich odpowiednio. Idea trafia na podatną glebę, do serc. Włoch bowiem jest ludzki. Trzeba widzieć było te niezliczone tłumy i ich radość, kiedy ich oczom ukazała się dnia 6 listopada postać Papieża w kościele św. Piotra. Takiej armii nie mają dyktatorzy i tak naturalnego entuzjazmu również nie. Czy miłość chrześcijańska propagowana przez Kościół we Włoszech, w przeciwieństwie do faszystowskiej nienawiści bliźniego nie doprowadzi do konfliktu między skrajnie różnymi władzami?... Kto wie.

Nowe inwestycje w Palestynie

Jerozolima, 14. 11. ŻAT. Urzędowa „Palestine Gazette" wymienia szereg świeżych inwestycyj w handlu i przemyśle palestyńskim na ogólną sumę 55,000 f. szt.

Z ogłoszonego obecnie sprawozdania wynika, że dochody fabryki cementu „Nesher" spadły w roku ostatnim i wynosiły 49.644 f. szt. wobec 56,553 f. szt. w roku poprzedzającym. Wobec tego liczba zatrudnionych w fabryce robotników ulegnie pewnej redukcji. Jednym z najważniejszych czynników spadku dochodu „Nesher" jest konkurencja ze strony syryjskich fabryk cementu. Czysty zysk fabryki wynosił 27,483 f. szt., dywidenda — 6 pct.

—<>—

Zaszczytne wyróżnienie artysty-Żyda przez rząd francuski

Paryż 14. 11 ŻAT. Znany rzeźbiarz żydowski Nahum Aronson został mianowany oficerem Legii Honorowej w uznaniu jego zasług, położonych około paryskiej wystawy światowej 1937 r. Nahum Aronson (urodzony w Łodzi) bierze czynny udział w żydowskim życiu społecznym i jest szczególnie czynny w zakresie opieki nad dziećmi żydowskimi.

Pani „Białego Domu"

„KRÓLOWA ELEANOR" — małżonka prezydenta U. S. A.

(S.) Nowy Jork w listopadzie.

Pani Eleanor Roosevelt jest królową Ameryki. I to nawet ukoronowaną. W pięćdziesiątą czwartą rocznicę swoich urodzin ochrzczona została „Królową Eleanor" przez „New Jork Times". W kraju, w którym prasa dzierży najwyższą władzę, otrzymać tytuł królowej od najpotężniejszego pisma — równa się koronacji.

Dzisiaj stanowisko mrs. Roosevelt jest mocno ugruntowane. Nawet pisma republikańskie, które nie zaniedbują żadnej okazji, ażeby prezydentowi przypiąć łatkę, nazywają jego żonę z pełnym respektem „the First Lady", jakkolwiek jest tylko zwyczajną Mrs. Franklin Roosevelt, małżonką prezydenta. Natomiast milionowe rzesze przyjaciół nazywają ją familiarnie „Our Good Queen Eleanor" — nasza kochana królowa Eleanor.

Miliony ludzi pochłaniają dziennie jej artykuły, miliony ludzi słuchają jej przemówień przez radio. Ludzie, którzy całkiem obojętnie przechodzą obok Morgana, czy Forda, czy obok jakiejś wybitnej gwiazdy filmowej, lub sportowej, są wzruszeni, jeśli w pobliżu znajduje się mrs. Roosevelt.

Bogaty program dnia

Energia tej niezwykłej kobiety jest równie zadziwiająca, jak jej popularność. Mówią, że oddziedziczyła jedno i drugie po swoim wuju Teodorze Roosevelcie. A że w Ameryce wie się zawsze o wszystkim, zna więc każdy Amerykanin prywatne życie „First Lady". Każde dziecko wie, że pani prezydentowa wstaje o godzinie siódmej, gimnastykuje się przez 15 minut, spożywa śniadanie razem z mężem, śniadanie które się składa z soku z grapefruitów, kawy, jaj i grzanek, następnie przegląda swoją pocztę, zawsze bardzo obszerną, przy czym sekunduje jej dzielnie prywatna sekretarka, miss Thompson, niezwykle przez panią Roosevelt ceniona i pod niebiosa wychwalana. Każdy list bywa indywidualnie załatwiany.

Po załatwieniu poczty, udaje się First Lady do kuchni, gdzie przez parę minut spełnia rolę gospodyni. Na dłużej nie zezwala jej ogrom pracy i bogaty program dnia. O godzinie 11 otwiera jakąś wystawę. W południe świeci obecnością na zgromadzeniu stenotypistek (szwaczek, czy urzędniczek bankowych) na którym w swój pełen temperamentu sposób pracuje dla „New Deal" prezydenta. O pierwszej jest znowu gdzieś jakiś półoficjalny lunch, na którym musi przemawiać. O trzeciej spieszy do domu — czeka tam na nią konferencja prasowa współpracowniczek pism amerykańskich, które chcą wiedzieć, jakie jest zdanie First Lady o najnowszej lansowanej fryzurze, nowym filmie, czekoladowych lodach, czy też wychowaniu dzieci. O wpół do piątej znowu wychodzi na miasto, ażeby wziąć osobiście udział w jakiejś zbiórce na szpital, czy innej instytucji. O godzinie szóstej jest dinner. — Jedyna pora dnia, kiedy mieszkańcy Białego Domu mogą się spotkać i swobodnie porozmawiać. Obiad jest znakomity, bo pani prezydentowa wydała rano, wprawdzie bardzo po spiesznie lecz nie mniej doskonałe dyspozycje. Nie długo pozostaje przy stole, ma bowiem niemal co wieczór jeszcze odczyt. „Lecture" zowie się w USA taki odczyt i każdemu wiadomo, że pani Roosevelt jest jedną z najlepszych prelegentów, i że tych 500 czy 1000 dolarów, które otrzymuje za odczyt, ofiarowuje na cele dobroczynne.

Ale na tym działalność pani Roosevelt jeszcze zupełnie się nie kończy. Znajduje ona jeszcze czas na własnoręczne napisanie krótkiego artykułu, w którym podaje jak spędziła dzień i który to artykuł pod tytułem „My Day" pojawia się codziennie w setkach pism amerykańskich (wysokie honoraria za te artykuły również rozdziela potrzebującym wsparcia). Wygłasza odczyty przez radio, przyjmuje deputacje, nadaje ton w towarzystwie i w modzie i jest przy tym pełną troskliwości matką, chociaż jej dzieci (pięcioro) nie zawsze znajdują się w Waszyngtonie. Gdzie się każde z nich znajduje, o tym też wie cała Ameryka, o to troszczy się prasa, a podczas ostatnich urodzin pani Roosevelt cała opinia publiczna wyrażiła jej gorące współczucie, bo żadne z dzieci nie mogło wziąć udziału w tej uroczystości familijnej.

Mimo 54 rocznicy urodzin na stole stał tylko jeden tort a na nim 21 świeczek, bo państwo Rooseveltowie chcą pozostać młodzi mają więc zawsze tylko 21 lat. Nawet w tym dniu pani Roosevelt nie pozostała w ścisłym kółku familijnym, ale wzięła udział w lunchu który urządził National Womens Press Club.

W podróży

Największą ruchliwość rozwija pani prezydentowa podczas podróży. Podróże w USA są o wiele bardziej uciążliwe niż u nas w Europie, Ameryka jest bowiem ogromnie duża i jeśli jedzie się gdzieś 40 godzin, to mówi się „ach, to tylko parę kroków". Pani Roosevelt robi wiele takich „kroków". Statystycy amerykańscy wyliczyli (z amerykańską dokładnością) że w ostatnim roku przebyła na szynach 70 tysięcy kilometrów i wiele wiele nocy spędziła w wagonach sypialnych.

W pierwszych latach „New Deal" wielu krytykowało niezwykle ruchliwą działalność żony prezydenta i starało się ją ośmieszać. Ale wnet głosy te zamilkły. Nawet najgorętsi przeciwnicy polityczni prezydenta, podziwiają „charm" jego żony i z uczuciem zazdrości muszą przyznać, że jest ona najlepszą propagandzistką idei swego męża.

Ameryka opanowana jest wciąż jeszcze przez kobiety, przeważnie starsze, rezolutne damy w binoklach, które rozstrzygają, czy jakiś film, względnie książka jest „shocking" czy ta lub owa artystka będzie miała powodzenie i czy kobieta może palić papierosy na ulicy. A te energiczne i rezolutne damy uważają panią Roosevelt za swój ideał, bo wypełnia należycie wszystkie swoje obowiązki.

Wedle pojęć amerykańskich, każda kobieta winna spełniać swoje obowiązki, gdyby nawet przypadkiem jej mąż był prezydentem.

Kiedy w tych dniach przyjechał do państwa Rooseveltów ich angielski przyjaciel, cała prasa z ogromną satysfakcją stwierdziła, że musiał się poddać rewizji celnej, jak każdy inny śmiertelnik i że zapłacił cztery dolary cła za materiał szkocki, który przywiózł w upominku prezydentowi.

„Królowa Eleanor" stała się dla Ameryki po prostu bożyszczem. Wiele kobiet zwraca się do niej z prośbą o poradę. Opowiadała kiedyś, że najczęściej zwracają się do niej z pytaniem: „Co zrobić z naszymi dziećmi, ażeby zapewnić im przyszłość i uczynić z nich pełnych ludzi?" Przyznaje zresztą że na to pytanie nie może tak samo udzielić odpowiedzi, jak nie może jej nikt udzielić, co nie przeszkadza jej wcale odpowiedzieć wyczerpująco na każde takie pytanie.

Ale równocześnie znajduje czas na przymierzanie francuskich toalet, które sprowadza prosto z Paryża. A kiedy ostatnio pojawiła się w nowej paryskiej toalecie i w nowej fryzurze (włosy zaczesane w górę) było to sensacją dla całej Ameryki.

Za dwa lata odbędą się w Ameryce nowe wybory. Nie wiadomo, czy Roosevelt będzie po raz trzeci kandydował. Ale jeśli postawi swoją kandydaturę i zostanie prezydentem, to kto wie, czy nie będzie tego zawdzięczał w lwiej części swojej małżonce, która głosi w życiu następującą zasadę: „Nie należy walczyć przeciwko czemuś, ale dla czegoś".

POLITYKA ZAGRANICZNA KEMALA ATATÜRKA



Kemal Atatürk i emir transjordański Abdullah

Cele powojennej Turcji

Potężna indywidualność zmarłego prezydenta Republiki Tureckiej Kemala Atatürka, która kształtowała w sposób suwerenny całokształt życia państwowego powojennej Turcji, zaważyła również w sposób decydujący na dziedzinie polityki zagranicznej tego państwa. Ona to wytyczyła cele tej polityki i wyznaczyła metody ich realizacji. Główne cele tureckiej dyplomacji na tle układu stosunków i gry sił w powojennym świecie dadzą się określić następująco: 1) likwidacja wszystkich ograniczeń i serwitutów traktatowych, będących konsekwencją udziału Turcji w wojnie światowej po stronie mocarstw centralnych; 2) odzyskanie przez Turcję kontroli nad cieśninami czarnomorskimi, tzn. przywrócenie jej dominującej roli na przejściu z Europy do Azji; 3) ścisły związek z państwami Bliskiego i Średniego Wschodu, któryby pozwolił Turcji na odegranie samodzielnej roli w rozgrywkach mocarstw, zainteresowanych w problemach blisko- i średnio-wschodnich; 4) ten związek nie miał bynajmniej stanowić przeszkody dla aktywnej kooperacji z państwami bałkańskimi.

Spoglądając na dorobek swego życia mógł dyktator stwierdzić, że w ciągu 18 lat swych rządów cele te zostały w całości zrealizowane, przy czym dobór środków i metod nie przypomina w niczym owej polityki faktów dokonanych i brutalnego łamania zaciągniętych zobowiązań, w której się tak lubują dyktatorzy. Jest rzeczą godną podkreślenia, świadczącą zaszczytnie o „morale" dyplomacji tureckiej, że nie korzystała ona nigdy w ostatnich latach z chaosu życia międzynarodowego i z załamania się dotychczasowych form prawnych — dla stworzenia faktów dokonanych.

Dzisiaj jest Turcja pierwszą potęgą na Bliskim i Średnim Wschodzie, bez której nie mogą być omawiane ani rozwiązywane żadne zagadnienia polityki bałkańskiej, muzułmańskiej i śródziemnomorskiej.

Kemal cofa się do Azji

Droga, jaką odbyła Turcja Kemala Atatürka, by z „chorego człowieka nad Bosforem" stać się najsilniejszym państwem w swoim regionie geopolitycznym jest nadzwyczaj ciekawa. Dziedzictwo, jakie zastał ówczesny Mustafa Chazi Kemal Pasza było rzeczywiście żałosne. W Konstantynopolu, obsadzonym przez wojska Ententy dogorywała przegniła instytucja kalifatu, dająca sułtanowi tytularny prymat w świecie muzułmańskim. Wielka Wojna, prowadzona pod hasłami narodowymi obudziła z uśpienia narody Islamu, które pozostały głuche na rzucone przez sułatna hasło „świętej wojny". Traktat w Sevres był najsurowszym z traktatów pokojowych, a celem stworzonego przez mocarstwa nowego statutu politycznego Turcji było zupełne jej wyeliminowanie z Europy. Co więcej, Grecja Venizelosa postanowiła wreszcie zrealizować główny cel polityki wielkiego Kreteńczyka i stworzyć Wielką Grecję, ogarniającą część Małej Azji i zepchnąć Turcję w głąb wyżyny anatolskiej, odrzucając ja na zawsze od cieśnin. To dążenie wyzyskała zręcznie dyplomacja brytyjska, dla której Grecja miała być narzędziem, utrzymującym pod kontrolą brytyjską drogę do pól naftowych w Mossulu.

Potężny zryw narodowego odrodzenia Turcji, zainicjowany i kierowany przez Kemala położył kres tym zapędom. Armia Venizelosa została wpędzona do morza. Logicznym następstwem było obalenie zmurszałego tronu sułtańskiego. Kemal Pasza zapamiętał sobie doskonale tę lekcję historii i wysnuł z niej właściwe wnioski. Zrozumiał, że Turcja, jako państwo europejskie pozostanie zawsze objektem rozgrywki wielkich mocarstw i zawiści innych państw bałkańskich. Dlatego też przeniósł on punkt ciężkości nowej Turcji do Azji, zachowując jednak w swoim ręku europejski przyczółek mostu, łączącego Europę z Azją. To cofnięcie się Turcji w głąb Anatolii przy równoczesnym zachowaniu suwerenności nad cieśninami czarnomorskimi było największym przewrotem, jaki dokonał się w układzie sił i stosunków geopolitycznych Bliskiego Wschodu od czasu zdobycia Konstantynopola przez wojska Mahometa II. Traktat w Lozannie usankcjonował ten stan rzeczy, ograniczając jednak suwerenność Turcji nad cieśninami uprawnieniami kontrolnymi wielkich mocarstw.

Naogół zapomina się zwykle, że pierwszej rewizji traktatów pokojowych nie dokonali ani Hitler ani Mussolini, lecz właśnie dyktator Turcji, który na konferencji lozańskiej wystąpił już w charakterze — zwycięzcy.

Ententa Bałkańska i Montreux

Mocarstwem, które w tym okresie udzielało budującej się Turcji całkowitego poparcia były — Sowiety. Miały one w tym oczywiście swój interes, jakim było osłabienie wpływów mocarstw imperialistycznych wśród ludów muzułmańskich oraz uzyskanie za pomocą Turcji wpływu na cieśniny. ZSRR zrezygnował wprawdzie z carskich marzeń o zdobyciu Konstantynopola, jednakże drugi cel polityki rosyjskiej — zapewnienie Rosji wolnej drogi z Morza Czarnego na Śródziemne nie uległ zmianie i pozostanie trwałym dążeniem dyplomacji rosyjskiej bez względu na formę ustroju wewnętrznego. — Stąd też Turcja uchodziła przez bardzo długi czas za państwo ściśle związane z Sowietami. Kemal potrafił z wielką zręcznością taktyczną wyciągnąć z tej sytuacji wszelkie możliwe korzyści. Należy bowiem pamiętać, że działo się to jeszcze w okresie, w którym Sowiety były ściśle związane z Niemcami polityką Rapalla. W tej sytuacji zachowała Turcja daleko idącą niezależność. — W pierwszym rzędzie dokonał Kemal pacyfikacji stosunków z odwiecznym wrogiem — Grecją. Przyjaźń grecko-turecka stała się czynnikiem utrzymania status quo we wschodniej części śródziemnomorskiego basenu, w dalszym zaś rozwoju wydarzeń stała się zaląźkiem Ententy Bałkańskiej, jako głównego czynnika polityki konserwatywnej na Bałkanach.

Gdy wojna etiopska i sankcje dokonały całkowitego przewrotu w równowadze sił na Śródziemnomorzu, Kemal Atatürk opowiedział się po stronie Anglii i Francji, zawierając z tymi mocarstwami układ wzajemnej pomocy. Wzamian za to poparcie udzielone w odpowiedniej chwili uzyskał Kemal na konferencji w Montreux zniesienie wszelkich ograniczeń tureckiej suwerenności nad cieśninami. Turcja otrzymała znowu do ręki klucz, którym mogła otwierać i zamykać przejście między Morzem Czarnym a Śródziemnym. Wizyta króla Edwarda VIII w Stambule była ukoronowaniem tego łańcucha sukcesów kemalowej dyplomacji. — Tę chwilę uznał Kemal za odpowiednią, by podkreślić swą zupełną niezależność od polityki sowieckiej i na konferencji w Montreux, mając zapewnione poparcie mocarstw zachodnich, przeciwstawił się sowieckiej tezie, mającej zapewnić flocie ZSSR każdej chwili wolny przepływ na wody śródziemnomorskie.

Ostatnim sukcesem dyplomacji Kemala było odzyskanie Sandżaku Aleksandretty. I tutaj, podobnie jak w Montreux unikała Turcja wszelkich faktów dokonanych, przestrzegając formalnie uchwał Ligi Narodów, faktycznie zaś wykorzystując to, że zarówno Francji jak i Anglii zależało na utrzymaniu przyjaźni tureckiej.

Układ państw mahometańskich

Uzyskanie faktycznej suwerenności nad Aleksandrettą ugruntowało ostatecznie pozycję Turcji w basenie śródziemnomorskim. Dało ono zarazem Turcji głos współdecydujący przy kształtowaniu nowego statutu politycznego muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu. Bo choć w stosunkach wewnętrznych przeprowadził Kemal z nieugiętą konsekwencją rozdział Kościoła od państwa i odgraniczył się stanowczo od wszelkiego panislamistycznego romantyzmu, to jednak nigdy nie zamykał on oczu na fakt, że Turcja jest najpotężniejszym państwem muzułmańskim i że grupując dookoła siebie zespół państw mahometańskich, leżących na drodze do Indii, może ono odegrać samodzielną rolę pry kształtowaniu politycznego oblicza Średniego Wschodu. Temu celowi służy pakt, łączący od 4 lat Turcję z Iranem, Irakiem i Afganistanem. Układ ten służy wyłącznie interesom polityki narodowej swoich kontrahentów, nie ma zaś nic wspólnego z jakimś renesansem panislamizmu, o którym snuł swego czasu rojenia sułtan Abdul-Hamid.

Turcja jest dzisiaj na równi z innymi państwami tego regionu objektem silnej ekspansji gospodarczej Trzeciej Rzeszy. Kemal Pasza, widząc, że ekspansja ta jest jedynie parawanem dla właściwych celów imperializmu niemieckiego, idących po linii Berlin — Bagdad, potrafił z dużą zręcznością skorzystać z tych wszystkich gospodarczych udogodnień, jakie dał mu poszukujący rynków zbytu przemysł III-ciej Rzeszy, równocześnie jednak zdołał on zrównoważyć wpływy niemieckie odpowiednim zacieśnieniem związków z Londynem, skąd Turcja uzyskała ostatnio znaczną pożyczkę na dozbrojenie i uprzemysłowienie.

ZYGMUNT REICH.

Chicago

Mityng przedwyborczy w Chicago.

— Ja nie daję żadnych obietnic — woła kandydat na kongresmana — ale za to ich dotrzymuję!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozporządzenie dewizowe

III.

Rozporządzenie wykonawcze Minist. Skarbu do nowego dekretu dewizowego wydane zostało już 7 bm., a więc nazajutrz po wydaniu samego dekretu, a ogłoszone zostało w Dzienniku U. RP. Nr 86 z 10 bm., w którym równocześnie ogłoszono także jednolity tekst podstawowego dekretu dewizowego z dn. 26 IV. 1936 r. z uwzględnieniem wszystkich późniejszych zmian, aż do ostatniej z dn. 6 bm. Obecne rozporządzenie wykonawcze odnosi się wyłącznie do obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu majątku posiadanego zagranicą oraz należności od zagranicy. Nie dotyczy zaś i nie wyjaśnia reszty inowacyj, wprowadzonych dekretem z 6 bm. Dorozumiewać się jednak należy z brzmienia obecnego art. 10 dekretu podstawowego („Przepis ustępu poprzedzającego obowiązuje w zakresie ustalonym rozporządzeniami Ministra Skarbu...“) używającego formy częstotliwej (ustalanym), że sprawa nie kończy się na obecnym rozporządzeniu wykonawczym, lecz, że należy się spodziewać jeszcze dalszych rozporządzeń w miarę potrzeby i zmiany stosunków.

Z par. 1. rozporządzenia wyk. można już z całą stanowczością twierdzić, że obowiązek zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia zagranicznego wedle art. 10. dekr. dewiz. odnosi się tylko do mienia znajdującego się zagranicą, że więc np. należności z kuponów zagranicznych papierów wartościowych znajdujących się w Polsce obowiązkowi temu nie podlegają. Również nie podlega obowiązkowi mienie zagraniczne, którego łączna wartość nie przekracza kwoty 5.000 zł., z wyjątkiem atoli nieruchomości, które muszą być zgłoszone nawet jeśli ich wartość nie dochodzi do tej kwoty. Jeśli natomiast poszczególne rodzaje mienia zagranicznego, a więc osobno gotówka, osobno papiery wartościowe itp. nie dochodzą wprawdzie każde dla siebie do tej granicy, razem jednak przewyższają kwotę 5.000 zł. — obowiązek ten istnieje, przyczem do sumy 5.000 zł. wliczyć należy również wartość posiadanej za granicą nieruchomości.

Ponieważ przepisy dewizowe nie rozróżniają między mieniem położonym w rozmaitych krajach i nie wymagają, by przy zgłoszeniu chodziło o majątek znajdujący się w jednym kraju — trzeba przyjąć, że przy ustalaniu łącznej wartości należy uwzględnić mienie zagraniczne znajdujące się wszędzie zagranicą. Należy więc zliczyć wartość mienia posiadanego przez daną osobę np. we Francji, Anglii, Szwajcarii itd., choćby nawet poszczególne przedmioty majątkowe znajdujące się w jednym państwie nie dosięgały 5.000 zł.

Wedle par. 4. powstaje obowiązek zaofiarowania Bankowi Polskiemu posiadanych za granicą pieniędzy zagranicznych (a więc nie złotych) i złota, równocześnie ze zgłoszeniem ich. Natomiast we formularzu A. zgłoszenia tych walorów ustalono termin zaofiarowania na 7 dni od zgłoszenia.

Ważne jest postanowienie par. 7. rozporządzenia, wedle którego **dane zgłoszone Bankowi Polskiemu odnośnie mienia zagranicznego nie będą przez Bank Polski udzielane władzom skarbowym.**

Obowiązek zgłoszenia i zaofiarowania mienia zagranicznego tyczy się nie tylko obywateli polskich, mieszkających w Polsce, ale i cudzoziemców tu zamieszkałych, chyba, że państwo, do którego przynależą ci ostatni w zakresie spraw uregulowanych w rozporządzeniu nie wprowadziło w ogóle obowiązków analogicznych, lub ich nie stosuje do obywateli polskich.

Należy zaznaczyć, że wedle obecnego art. 84 dekretu dewizowego nie jest zabronionym dysponowanie mienia zagranicznego (a więc dozwolonym) przyjęcie należnego świadczenia, jeśli przed miot tego świadczenia sprowadzony zostaje do Polski.

W końcu wspomnieć wypada, że niezastosowanie się do obowiązku zgłoszenia i zaofiarowanie do skupu mienia zagranicznego zagrożone jest karą do 5 lat więzienia i grzywną.

Adw. Dr Henryk Apte

Oznaczanie pochodzenia towaru

Wobec stwierdzenia, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 8. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 68 poz. 493) o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategorii towarów w wewnętrznym handlu detalicznym w bardzo wielu wypadkach, zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów perfumeryjnych, nie są przestrzegane, a interpretacja ich jest częstokroć zupełnie fałszywa, ministerstwo przemysłu i handlu wydało okólnik, regulujący powyższe kwestie.

W myśl tego okólnika przez firmę przedsiębiorstwa, które dany towar wyprodukowało, należy rozumieć tę firmę, która dany towar wyprodukowała jako artykuł, stanowiący pewną użytkową całość, znajdującą się w obrocie, a nie jego część składową. Dlatego też np. przy wyrobach perfumeryjnych i innych, wyrabianych w kraju na olejkach zagranicznych, firmą przedsiębiorstwa, która dany towar wyprodukowała, będzie firma krajowa która dokonała zestawienia, zmieszania itd. olejków ze spirytusem lub innymi substancjami, a nie firma, która wytworzyła dany olejek lub inne składniki odnośnego artykułu.

W związku z powyższym na etykiecie czołowej, wzgl. na samym towarze winny być umieszczone wszystkie dane z paragr. 1 rozporządzenia Rady Ministrów tej tylko firmy, która dany towar wyprodukowała, bez względu na to, kto jest wytwórcą części składowych. Oznaczenia przewidziane w paragr. 1 ust. 1 rozp. winny być umieszczane tak, aby nie wprowadzały w błąd. Nie mogą zatem zawierać takich dodatków, jak np. obok nazwy firmy własnej nazwę firmy obcej lub olejków w formie „Paris“, „France“ „London“ itp.; ponieważ wprowadza to w błąd co do samej firmy produkującej, — jej siedziby itd.

Zgodnie zatem z powyższymi uwagami posiadanie przez wytwórnię licencji jakiejś innej firmy zagranicznej lub polskiej na umieszczanie na wyrobach jej nazwy i innych danych nie stanowi również podstawy do tego, aby na etykiecie były umieszczone dane (przewidziane par. 1 ust. 1 p. 1., cyt. rozp.) tej firmy obcej, albo same, albo obok właściwej firmy, tj. firmy wytwórni, która dany towar wyprodukowała.

Umieszczenia innych napisów na etykiecie, aniżeli przewidzianych, w par. 1 ust. 1 cyt. rozp., jak np. specjalnych nazw użytych dla określenia towaru „Sekret Piękności“, „Uroda“ itp. winno być tego rodzaju, aby łącznie z danymi dotyczącej firmy — nie stało w sprzeczności z par. 1 ust. 3 p. 2, tzn. nie wprowadzało w błąd co do właściwego pochodzenia towaru i nie zaciemniało widoczności danych z par. 1 ust. 1 p. 1, które mają być dostatecznie widoczne.

Równocześnie ministerstwo zaznaczyło, że firmy które oznaczają swe wyroby wbrew postanowieniom rozporządzenia podlegają karze grzywny do 600 zł. i aresztu do 3 dni.

Z Wiednia do Warszawy chcą się przenieść centrale przedsiębiorstw amerykańskich

W kołach gospodarczych zwrócono uwagę, że wskutek zaceśniania się w Niemczech polityki reglamentacji dewizowej i objęcia tą polityką obszaru Austrii i Sudetów, wiele przedsiębiorstw i firm zagranicznych, mających dotychczas siedzibę w Austrii, likwiduje tam swoje interesy i zamierza przenieść się do innego kraju. Niektóre z tych przedsiębiorstw, będących własnością obywateli amerykańskich zamierzają centrale tych przedsiębiorstw — przenieść do Polski, gdzie przepisy dewizowe są niepomiernie łagodniejsze i liberalniejsze niż w Niemczech.

Jak słychać, przedsiębiorcy amerykańscy uzależniają swą ostateczną decyzję od wyjaśnienia pewnych zagadnień z dziedziny ustawodawstwa podatkowego. W tym celu mają oni przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami władz polskich. — W praktyce, jak zdaje się, pragnęliby oni uzyskać zapewnienie, że w razie przeniesienia przedsiębiorstw do Polski nie będą oni doznawali żadnych trudności przy transferze zysków i kwot zagranicę.

Jak wiadomo, tendencją polskiej polityki finansowej jest aby zachęcić kapitał zagraniczny do rzetelnej współpracy z polskim życiem gospodarczym.

Znawcy utrzymują, że przeniesienie się tych przedsiębiorstw do Polski spowodowałoby zasilenie polskiego życia gospodarczego nowym i silnym zastrzykiem kapitału zaś wybór Warszawy na centrum działalności wielkich firm zagranicznych ożywiłby znacznie tętno polskiego życia gospodarczego

Informator prawniczy

„M. S. RAJCZA“. 1) Połączenie przez Urząd Skarbowy stawek ze sprzedaży hurtowej i ze sprzedaży detalicznej jest nieuzasadnione, gdyż każdy rodzaj sprzedaży należało opodatkować odnośną stawką, przewidzianą w ustawie. 2) Skoro nie doręczono Panu nakazu płatniczego, a przed jego doręczeniem wdrożono przeciwko Panu egzekucję, w toku której ściągnięto resztę podatku, oraz koszty egzekucyjne i odsetki, to ściągnięcie kosztów egzekucyjnych i odsetek było przedwczesne i bezzasadne. Ściągnięcie kosztów i odsetek w myśl przepisów ustawowych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy istnieje już tytuł wykonawczy i gdy dłużnik popadł w zwłokę. W Pańskim zaś wypadku nie było jeszcze tytułu wykonawczego, tj. nakazu płatniczego, skutkiem czego nie można mówić o zwłoce i dlatego nie ponosi Pan tutaj żadnej winy. Z tego powodu nie należą się ani koszty egzekucyjne, ani też odsetki. 3) O ile mimo tego koszty egzekucyjne, oraz odsetki zostały niesłusznie od Pana ściągnięte, ma Pan prawo domagać się zwrotu tychże.

„J. M.“ We wszystkich tych sprawach powinien Pan zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1.

„SPRAWA NIECIERPIĄCA ZWŁOKI“. Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, o którym Pan wspomina, nie jest przeważnie przez Władze Skarbowe stosowane. W każdym razie nie ukazało się żadne rozporządzenie, któreby wyrażało inną zasadę, aniżeli wspomniane orzeczenie N. T. A. Orzeczenie to, jako judykat najwyższej instancji sądowo-administracyjnej, ma w dalszym ciągu moc i powinno być przestrzegane.

„PALESTYNA“. Prosimy w sprawie tej zwrócić się do Starostwa Grodzkiego w Krakowie.

„CZYTELNIK Z PERYFERII“. Nie wiadomo z Pańskiego listu, czy Pan przejął przedsiębiorstwo swojego poprzednika, czy też — nie. W każdym razie — z uwagi na to, że poprzednik Pański miał w roku 1935 świadectwo przemysłowe III kategorii handlowej, Pan zaś zajmuje ten lokal dopiero od roku 1936, — lokal ten nie podlega ochronie lokatorów. Wobec tego do lokalu Pańskiego nie odnosi się podwyżka 15 proc. i czynsz u Pana nie może zostać podwyższony. Zresztą powołujemy się przy tym na nasz wczorajszy artykuł p. t. „Podwyżka czynszów“.

P. I. TRAUBNER, KROŚCIENKO. W sprawach tych prosimy zwrócić się o informację do Syndykatu Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska, oraz do Biura Emigracyjnego „Jeas“ w Krakowie, ul. Starowiślna 89.

P. J. WARSZAWSKI. 1) Urząd Skarbowy może egzekwować meble, znajdujące się w willi, gdyż nie stanowią one przynależności nieruchomości. 2) Na podstawie art. 2 ust. 6 dekretu o podatku od nieruchomości, — wolne są od tego podatku „nieruchomości z powodu złego stanu niezamieszkane, ani też nieużywane w inny sposób“. W Pańskiej willi wypadek ten — wydaje się na podstawie Pańskiej kartki — nie zachodzi. Skutkiem tego — naszym zdaniem — skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego byłaby tutaj nieuzasadniona.

Ulgi podatkowe dla garaży i rafineryj benzyny

Warszawa 14. 11 (A) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu zwalniające od podatku obrotowego na 10 lat garaże, stacje obsługi samochodów i miejsca postoju samochodów. Z ulg tych korzystać będą zarówno wszystkie istniejące już garaże jak i budowane w latach 1938—1948.

Równocześnie będzie obniżony podatek obrotowy dla rafineryj benzyny do 1 i pół proc. Rafinerie te płaciły dotąd 2 i 1/10 proc. oraz 3 proc., o ile nie prowadziły ksiąg handlowych.

RADJO

Wtorek, 15 listopada

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW: 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadom. bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Lew zwany królem zwierząt" pog. dla dzieci starszych wygł. dr Jan Żabiński; 11.15 A. Głazunow: Cztery pory roku (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Mam 13 lat" powieść J. Morawskiej dla młodzieży; 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr J. Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: Trio salonowe: J. Stefański (skrz.), B. Nagujewski (wiol), A. Heintze (fort); 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadom. gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospod.; 16.30 Recital śpiewaczy Wł. Derwiesa, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.45 „Szkło bezpieczne" pog. wygł. Wacław Podhorski-Okołow; 16.55 Utwory na dwa fortep. w wyk. Aleks. Brachockiego i Karola Trombika; 17.20 Pog. dr Ziomka; 17.30 „Z pieśnią po kraju" aud. prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18 Koncert kameralny. Wyk.: Krak. Zespół Instrumentalny: J. Skawiński (flet), Fr. Nierychło (obój), Ferd. Gemrot (klarnet), Fr. Leszczyk (róg), L. Michniewski (fagot); 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Toruńska ork. salon. A. Dyląd (fort.), A. Schnaubelt (cytra), Fr. Kaźmierczak (skrz), J. Wojciechowska (akomp.); 20.35 Dziennik wieczorny, wiad. meteor. i sport., Nasz program na jutro; 21 „Z teki polskich pieśniarzy", koncert w wyk. W. Wermińskiej, M. Zabejdy-Sumnickiego i chóru P.R.; 21.55 „Gospodarstwo literatury w Odrodzonej Polsce", szkic liter. J. Kaden-Bandrowskiego; 22.10 Audycja kameralna w wyk. węgierskiego kobiecego kwartetu smyczkowego: Maria de Kalman — I. skrz., Elżbieta de Köry — II. skrz., Ilonka Nagy — altówka, Hermine Ulbrich — wiol.; 22.55 Lokalne wiad. sport., ewent. informacje; 23 Ostatnie wiad. dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA: 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE: 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gosp. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Kukiełki śląskie"; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Jesionowski; 15.30 p. Kraków; 18 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 18.15 Nowości z płyt; 18.25 Wiad. sportowe; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW: 6.57 p. Kraków; 14 „Piękna nasza Polska cała"; 14.30 Szkic liter. w jęz. ukr.; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Pogad. mjr. Domonia; 18.15 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ: 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15. p. Kraków; 15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 „O muzyce i muzykach"; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski, 13.10 Dziennik południowy (po angielsku); 13.20 Dziennik południ. (po hebrajsku), sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski, Pogadanka dra P. Gomperza „O słabowitym dziecku"; 18.45 Kom. meteorolog., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert współczesnej muzyki, w wykonaniu zespołu kameralnego studia. W programie muzyka Sternberga i in.; 20 Pogadanka aktualna; 20.15 Kom. meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Miscellanea; 21 Koniec programu.

* * *

18 **DROITWICH:** Muzyka lekka; 18.30 Koncert muzyki litewskiej, łotewskiej i estońskiej. — **LONDYN REG.:** 18 Aud. dla dzieci. **RYGA:** 18.05 Koncert muzyki romantycznej.

19 **LONDYN REG.:** Koncert symfoniczny. **RADIO ROMANIA:** Wieczór polski. **SOFIA:** Muzyka popularna. **RYGA:** 19.15 Wiązanka pieśni i melodij ludowych. **MEDIOLAN:** 19.30 Muzyka rozrywkowa. **TALLIN:** 19.50 Utwory mistrzów włoskich.

20 **RADIO ROMANIA:** Koncert symfoniczny, w progr. Mozart. **WIEŻA EIFFLA:** Pieśni; 20.15 Recital fortep. **BEROMUNSTER:** 20.15 Koncert symfoniczny. **RYGA:** Muzyka kameralna. — **SZTOKHOLM:** „Dawny śpiewnik" aud. muz. **FLORENCJA:** 20.30 „Kraina uśmiechu" operetka Lehara. **HILVERSUM I.:** 20.55 Koncert symfoniczny.

21 **BRUKSELA FRANC.:** Muzyka XVIII. wieku. **DROITWICH:** „Dla ciebie, pani" aud. słowno-muz. dla kobiet. **LILLE:** Solo na harfie; 21.30 Koncert. **LONDYN REG.:** 21 Koncert ork. filharmonicznej. **MEDIOLAN:** „Madame Butterfly" opera Puccini'ego. **RZYM:** Program rozrywkowy. **POSTE PARISIEN:** 21.10 Program rozrywkowy; 21.20 „Na wesołej fali". **PARIS PTT.** 21.30 „Błękitny mazur" operetka Lehara. **WIEŻA EIFFLA:** „Marjonetki i muzyka" koncert ork. narodowej.

22 **BRUKSELA FLAM.** Koncert muzyki czeskiej. **LONDYN REG.:** Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** Teatr wyobraźni. **RZYM:** Komedia. **SOFIA:** Muzyka lekka i taneczna **POSTE PARISIEN:** 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. **SZTOKHOLM:** 22.15 Program rozrywkowy. **KOPENHAGA:** 22.20 Duńska muzyka kameralna. **STRASBURG:** 22.30 Pamięci Glucka. **DROITWICH:** 22.40 Muzyczny program rozrywkowy.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **KOPENHAGA:** Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 23.25 muzyka kameralna.

KRONIKA

LISTOPAD

15

WTOREK

Wschód słońca 7 g 52 m

Zachód słońca 3 g 40 m

21 Cheszwan 5699

Konferencja z udziałem Dra Austera

Dziś, we wtorek 15 bm. odbędzie się w lokalu Keren Hajesodu konferencja z udziałem dra D. Austera, wiceburmistrza Jerozolimy, który referować będzie nt. obecnej sytuacji w Erec Israel. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp za imiennymi zaproszeniami.

„Dzieje Wojska Polskiego"

Polski Biały Krzyż urządza cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Dzieje wojska polskiego" w sali Kopernika w Uniwersytecie Jagiellońskim w każdą środę między 16. XI. a 15. XII. br. Wobec powszechnego zainteresowania się sprawami wojskowymi w czasach dzisiejszych wykłady te cieszyć się będą niewątpliwie wielką frekwencją, zwłaszcza, że Zarządowi P. B. K. udało się pozyskać jako wykładowców wybornych znawców tego przedmiotu, jak prof. dra Jana Dąbrowskiego, gen. dra M. Kukiela, mjra Ant. Hniłkę oraz mjra O. Laskowskiego i dra W. Lipińskiego z Warszawy. Cały dochód przeznaczony na cele Polskiego Białego Krzyża. Wstęp 30 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

Pociąg popularny do Lwowa

Jedziemy na dzień 20/21 bm. pociągiem popularnym z Krakowa i Tarnowa do Lwowa na Uroczystości Obchodu 20-to lecia obrony Lwowa . Odjazd z Krakowa 19 bm. (sobota) godz. 22.45, z Tarnowa 20 godz. 0.20, przyjazd do Lwowa 20 godz. 5.50. Odjazd ze Lwowa 21 bm. (poniedziałek) godz. 16-ta przyjazd do Krakowa godz. 23.20.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: z Krakowa 13.70 zł., z Tarnowa 11.50 zł.

W programie: Udział w uroczystościach obchodu 20-to lecia obrony Lwowa oraz zwiedzanie miasta pod kierownictwem przewodników.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa i Tarnowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania wycieczki w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Makabryczna śmierć włóczęgi w norze nad Wisłą

Wczoraj rano dokonano w Krakowie strasznego odkrycia. Robotnicy udający się o godz. 7-ej rano do pracy, znaleźli na bulwarze Wisły, niedaleko III. mostu, zwłoki mężczyzny w średnim wieku. O odkryciu tym zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia. W wyniku tych dochodzeń ustalono następujący stan faktyczny:

Zmarłym był Władysław Sikora, żebrak-włóczęga który od dłuższego czasu mieszkał w jednej z nor, jakie znajdują się na bulwarach Wisły. Sikora spędzał cały dzień w mieście, a wieczorem wracał na swe legowisko, gdzie obok niego nocowali również inni ludzie, pozbawieni dacha nad głową.

Onegdaj wieczorem Sikora wrócił pijany do swej nory. Przyniósł ze sobą butelkę denaturatu i wypił jeszcze resztę przed udaniem się na spoczynek. Upity i nawpół już zatruty denaturatem, Sikora został napadnięty przez chmary szczurów, które pogryzły mu uszy i wargi. Na skutek silnego upływu krwi i zatrucia denaturatem, Sikora zmarł.

Nazajutrz rano, gdy towarzysze Sikory ujrzeli straszliwy widok, nie chcąc widocznie mieć z tą sprawą nic wspólnego, wynieśli zwłoki i porzucili je na bulwarze.

Władze śledcze zarządziły przewiezienie zwłok do Zakładu Medycyny sądowej, celem dokonania sekcji.

Taniec i pieniądz

Tajemnice związku tancerzy i tancerek

W listopadzie roku 1936 tancerka Janina Gumak, zawiadomiła Komisariat Rządu w Warszawie o nadużyciach, popełnionych w zawodowym związku tancerek i tancerzy w Krakowie, wskazując, jako głównych sprawców prezesa tegoż związku — Adolfa Neuberta, występującego pod pseudonimem Fred Larsen, oraz agentów Wilhelma Miklera, Izaka Türkescha, Franciszka Grodzyńskiego i Borysa Chajmowicza. Na skutek tegoż doniesienia wszczęte zostało dochodzenie, a następnie śledztwo sądowe.

W toku śledztwa stwierdzono, że w roku 1931 założony został w Krakowie zawodowy związek tancerek i tancerzy. Jednym ze środków do realizacji zadań związku miało się stać społeczne biuro pośrednictwa pracy, które powstało jako organ założonego związku.

Jak stwierdza akt oskarżenia, opracowany na podstawie wyników śledztwa, działalność tego biura stała się głównym terenem wykroczeń, a zarząd związku tancerek dopuścił się różnych nadużyć finansowych. I tak Neubert oskarżony jest o to, że będąc prezesem związku w latach 1932—37 przywłaszczył sobie 3350 zł. Bezprawnie wykonał uchwałę podwyższającą wkładkę członkowską z 6 na 30 zł., nie przeprowadzał rozliczeń z agentami, przez co umożliwił im przywłaszczenie 4788 zł. i podrobił protokoły posiedzeń zarządu i walnych zgromadzeń.. Dalsi oskarżeni Wilhelm Mikler, Izak Türkesch, Franciszek Grodzyński i Borys Chajmowicz — oskarżeni są również o przywłaszczenie różnych kwot.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie. Rozprawę prowadzi trybunał pod przewodnictwem s. o. dra Bobilewicza. oskarża prokurator dr Szeliga.

Rozprawa potrwa 4 dni. W drodze rekwizycji przesłuchano kilkaset tancerek, których zeznania odczytane będą w toku procesu.

Min. Poniatowski na Zaolziu

Warszawa, 14. 11. PAT. Na Śląsku zaolzańskim bawił w dniu 12 bm. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski, który zwiedził tutejsze rolne i leśne majątki państwowe. Min. Poniatowski zaznajomił się z gospodarką w tych majątkach oraz interesował się warunkami egzystencji, uposażenia i mieszkania robotników rolnych i leśnych, zatrudnionych w majątkach państwowych. Dla bliższego zaznajomienia się z tymi kwestiami, minister odwiedził szereg mieszkań służby folwarcznej oraz robotników leśnych — górali i rozmawiał z robotnikami, rozpytując ich o warunki życia. Podczas pobytu min. Poniatowskiego na Zaolziu omawiana była również sprawa współpracy władz leśnych z miejscową ludnością pod kątem jak najszerszego oparcia pracy w lasach na zużytkowaniu zarówno rąk roboczych jak i inwentarza miejscowych rolników. Ponadto min. Poniatowski badał zagadnienia gospodarcze, związane z inkorporacją ziem zaolzańskich do Polski, szczególnie zaś sprawy aprowizacji oraz właściwego zorganizowania aparatu wytwórczości i wymiany produktów rolnych dla potrzeb tutejszej ludności przemysłowej i pół-przemysłowej, jak również możliwości osadnictwa rolniczego na terenach, przy legających do większych ośrodków fabrycznych i kopalnianych.

—<>—

Urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów — 18 bm.

Warszawa, 14. 11. PAT. Dnia 18 bm. generalny komisarz wyborczy ogłosi w gazecie urzędowej wynik wyborów do Senatu.

Tegoż dnia ogłoszony zostanie wynik wyborów do Sejmu.

Dnia 21 bm. generalny komisarz wyborczy prześle listy wierzytelne senatorom, powołanym w ubiegłą niedzielę w wojewódzkich kolegiach wyborczych.

Do dnia 25 bm. P. Prezydent Rzeczypospolitej powoła 32 senatorów i prześle akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu.

—<>—

Lotnictwo najlepszym ubezpieczeniem kraju

Warszawa, 14. 11. PAT. Związek prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce wręczył jednemu z pułków lotniczych 4 samoloty i 4 spadochrony, zakupione z daru złożonego na F. O. N. przez działające w Polsce prywatne towarzystwo ubezpieczeń.

W czasie uroczystego wręczenia wygłosił przemówienie w imieniu związku prezes J. A, Jeziorański, który podkreślił, że jest to dar dla lotnictwa, które jest najlepszym ubezpieczeniem kraju. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Mościckiego i generalnego inspektora sił zbrojnych marszałka Śmigłego-Rydza.

W imieniu wojska złożył podziękowanie ofiarodawcy dowódca pułku lotniczego.

W uroczystości wzięli liczny udział kierownicy i pracownicy prywatnych zakładów ubezpieczeń.

—<>—

Dewiza na Paryż zwyżkuje

Warszawa, 14. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nieco mocniejszą tendencję wykazała dewiza na Paryż, co spowodowane zostało przychylnym na ogół przyjęciem nowej serii dekretów finansowo - gospodarczych przez sfery giełdowe we Francji i za granicą. W Londynie wystąpił dość duży popyt na franki francuskie, wobec czego fundusze walutowe hamowały nawet w pewnym stopniu zwyżkową tendencję waluty francuskiej.

W sumie jednak, prawdopodobnie w związku z interwencją funduszy walutowych, różnice kursowe były nieznaczne. W terminowych notowaniach franka w Londynie notowano deport jednomiesięczny 1,00 i trzymiesięczny 3,00.

Dewiza na Londyn miała na ogół mocniejszą tendencję.

Zupełny nawrót do średniowiecza w Niemczech

Warszawa, 14. 11. (Sin) Z Berlina donoszą, że mienie żydowskie w Niemczech oceniane jest na 7 milionów marek, tak, że kontrybucja miliarda marek obciąży Żydów do wysokości 1/7 ich majątku. Szczegóły rozporządzenia wykonawczego do dekretu Goeringa nie są jeszcze znane, należy jednak przypuszczać, że jeżeli chodzi o konta bankowe Żydów, to nastąpi po prostu przepisanie siódmej części zawartości tych kont na rzecz skarbu Rzeszy, zaś co się tyczy domów i gruntów, wymierzona będzie osobna danina. W bliskiej przyszłości Żydzi będą mogli czerpać dochód wyłącznie z domów, gruntów i odsetk od papierów procentowych. Niewielkiej ilości Żydów udzielone będzie zezwolenie na prowadzenie handlu detalicznego i rzemiosła w ramach ghetta, które prawdopodobnie będzie utworzone. Najtrudniejszą jest sytuacja żydowskich urzędników i przedstawicieli wolnych zawodów. Będą oni musieli żyć po prostu ze wsparcia i datków pozostałych Żydów. W kołach żydowskich obawiają się, że w tym tygodniu ukaże się nowe zarządzenie o ustanowieniu ghetta.

Tygodnik wiedeński „Der Samstag" zamieszcza żądanie, aby wszyscy Żydzi dla odróżnienia nosili żółte przepaski. Rozeszły się pogłoski, jakoby miało się ukazać rozporządzenie zabraniające Żydom korzystania z telefonów i radia.

Król rumuński jedzie do Londynu po pożyczkę?

Warszawa, 14. 11. (Sin) Z Londynu donoszą, że oczekiwany jutro przyjazd króla rumuńskiego i następcy tronu z wizytą oficjalną do angielskiej pary królewskiej komentowany jest przez prasę jako próba wzmocnienia politycznej i gospodarczej sytuacji Rumunii dla przeciwdziałania naciskowi ekspanzji niemieckiej. Jak wiadomo, grupa banków angielskich finansowała w roku bieżącym eksport pszenicy rumuńskiej do wysokości 3 milionów funtów. Obecnie w kołach City krążą pogłoski o możliwości udzielenia kredytu Rumunii na podobnych warunkach, na jakich Turcja otrzymała 16 milionów funtów, a mianowicie część na zakup towarów angielskich, a część na zbrojenia. Wymienia się sumę 10 a nawet 15 milionów funtów.

Król rumuński w Wiedniu

Berlin, 14. 11. PAT. W przejeździe przez Niemcy do Londynu przybył dziś w godzinach południowych do Wiednia pociągiem budapeszteńskim król Karol rumuński w towarzystwie wielkiego wojewody Michała i rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Commena. W Wiedniu króla Karola powitali przedstawiciele władz niemieckich oraz poseł rumuński w Berlinie p. Djuvara, który towarzyszy królowi w jego podróży przez terytorium Rzeszy. Król Karol nie zatrzyma się w Niemczech w swym obecnym przejeździe, natomiast zapowiedziana jest jego wizyta na zamku jego niemieckiego kuzyna ks. Hohenzollern w Sigmaringen w drodze powrotnej.

Przemówienie radiowe min. Ulrycha

Warszawa, 14. 11. PAT. Dnia 16 listopada br o godz. 17.45 minister Komunikacji płk. Juliusz Ulrych wygłosi przez radio przemówienie w związku z 20-leciem odzyskania niepodległości Polski, zatytułowane „Dorobek kolejnictwa polskiego".

Obrady na temat pomocy zimowej

Warszawa 14. 11. PAT. Pod przewodnictwem Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej odbyło się w obecności p. ministra Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego organizacyjne zebranie komisji rewizyjnej ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Na zebraniu uchwalono regulamin prac komisji rewizyjnej oraz ustalono wytyczne jej działania. M. in. postanowiono w roku bieżącym niezależnie od przeprowadzania kontroli komitetów wojewódzkich pomocy zimowej zwrócić szczególną uwagę na kontrolowanie działalności komitetów powiatowych i gminnych.

Dodatkowe egzaminy w uczelniach warszawskich

Warszawa, 14. 11. (Sin) Na uniwersytecie warszawskim i Politechnice zakończono dodatkowe egzaminy kwalifikacyjne, wyznaczone dla tych, którzy w okresie normalnych zapisów odbywali służbę wojskową. Zajęcia w szkole Wawelberga są nadal przerwane.

Zwolniony za kaucją

Warszawa, 14. 11. (Sin) Sąd Apelacyjny zwolnił dziś z więzienia adwokata Jakuba Muszkata, skazanego na 2 lata więzienia. Adw. Muszkat został zwolniony dzięki złożeniu kaucji 20.000 zł.

Wieści z Erec

Jerozolima, 14. 11. PAT. Wojsko brytyjskie wysadziło w powietrze 8 domów w Gazie, w drodze represji za zabicie dwóch żołnierzy angielskich. W mieście ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań. W czasie przeszukiwania położonej w pobliżu Nazaretu wsi Ein Quastel doszło do starcia między wojskiem a mieszkańcami wsi. Znaczna liczba osób odniosła rany. We wsiach Attara i Jammid okręg Samaria ujęto 5 Arabów z bronią w ręku. Jeden Arab został zraniony w czasie próby ucieczki. W Hajfie podpalono sklep żydowski.

Walki wojska z terrorystami arabskimi

Jerozolima, 14. 11. (ŻAT) 43-letni woźnica, Chaim Schanie postrzelony został przez terrorystów pod Haifą i został ciężko zraniony 42-letni Eliahu Ben Dawid został lekko ranny.

Ciężkie walki toczyły się między wojskiem a terrorystami w pobliżu Jerycha. W walkach wzięły udział samoloty wojskowe. 2 Arabów zabito. Samoloty stwierdziły, że szereg budynków rządowych, jak poczta i sąd zostały przez terrorystów spalone.

—<>—

Powrót abisyńskich dygnitarzy do kraju

Rzym, 14. 11. PAT. Wicekról Abisynii ks. Aosta zezwolił szeregowi abisyńskich dygnitarzy, którzy w czasie wojny wraz z rodzinami opuścili kraj, na powrót do Abisynii.

Opublikowanie dekretów gospodarczych we Francji

Giełda odpowiada poważnym ożywieniem obrotów

Paryż, 14. 11. (T). Numer dziennika urzędowego z nowymi dekretami gospodarczymi, który miał się ukazać w niedzielę rano, ze względu na nawał materiału ukazał się dopiero w poniedziałek o godz. 3 po południu i został odrazu rozchwytany w setkach tysięcy egzemplarzy.

Tymczasem w całym mieście w oczekiwaniu podwyżki opłat skarbowych, która dotknie m. in. poważnie wyroby tytoniowe, palacze zrobili run na sklepy tytoniowe, wykupując wszystkie możliwe gatunki. Na większości okien sklepów tytoniowych widniały od rana wywieszki: „Wszystkie zapasy wysprzedane".

Zarządzenia finansowe rządu są na ustach wszystkich. Dzienniki zapełnione są nadal szczegółami nowych dekretów. Pierwsza transza dekretów która została opublikowana w poniedziałek po południu, wyczerpuje całokształt zarządzeń gospodarczo-finansowych rządu. Minister finansów Reynaud po konferencji z premierem Daladier oświadczył dziś w południe, że zapowiedziana druga transza dekretów nie ukaże się. Deklaracja ta jest o tyle znamienna, iż oznacza ona, że min. Reynaud unika wszelkich kompromisów, zmierzając konsekwentnie utrzymać klasyczny charakter swego planu finansowego. Oczekiwano bowiem, iż druga transza dekretów gospodarczych przyniesie szereg zarządzeń, realizujących hasło „gospodarki orientowanej", rzucone na kongresie radykałów w Marsylii przez min. Gentine, dalej — że przyniesie postanowienia, dotyczące rozbudowy francuskiej floty handlowej i postanowienia w sprawie emerytury dla starych robotników. Z zapowiedzianych dekretów jedynie tylko kwestia emerytur dla starych robotników zostanie utrzymana, lecz według zapowiedzi prezydium rady ministrów — zrealizowana zostanie drogą przedłożenia parlamentowi odpowiedniego projektu. Sprawa realizacji hasła „gospodarki orientowanej", do którego lewica przywiązywała duże nadzieje, została — jak się wydaje — porzucona przez min. Reynaud, który utrzymuje swój plan działania konsekwentnie na platformie liberalnej gospodarki kapitalistycznej.

Jak należało tego oczekiwać, giełda i koła finansowe odpowiedziały natychmiast pozytywnie na nowy plan min. Reynaud. Na giełdzie paryskiej zaznaczyło się dziś poważne ożywienie obrotów. Renty i francuskie akcje przemysłowe zwyżkowały. Jednocześnie dzienniki sygnalizują pierwsze oznaki powrotu kapitału, mianowicie bardziej były dziś poszukiwane 60-miesięczne i roczne bony skarbowe, niż bony 3-miesięczne, co należy tłumaczyć, że koła finansowe liczą się ze stopniową poprawą kredytu państwowego. Poza tym w biurach Banku Francji wymieniono dziś około miliarda franków na funty szterlingi. Na giełdzie dewizowej zaznaczyła się jednocześnie zniżka reportów. Zadowoleniu giełdy nie odpowiada jednak taki sam nastrój szerokiej publiczności, którą perspektywa podwyżki papierosów, biletów komunikacji miejskiej, poczty itd. nastrajają wybitnie niechętnie. Nie ulega już wątpliwości, że min. Reynaud i prem. Daladier będą musieli stawić czoła poważnemu atakowi nie tylko ze strony skrajnej lewicy, tj. komunistów, socjalistów i kół syndykalistycznych, lecz także ze strony niektórych elementów ze stronnictwa radykalnego, skupiających się koło dziennika „Oeuvre" i wyznających koncepcję gospodarki planowej.

Reprezentant P. Prez. R. P. na pogrzebie Ataturka

Warszawa, 14. 11. Pan Prezydent R. P. polecił ambasadorowi R. P. w Ankarze, p. Michałowi Sokolnickiemu, reprezentować Go na uroczystościach pogrzebu zmarłego prezydenta Turcji Kemala Atatürka w charakterze ambasadora nadzwyczajnego.

Gdzie spoczną zwłoki Kemala Ataturka?

Ankara, 14. 11. PAT. Turecka agencja telegraficzna donosi, że trumna ze zwłokami zmarłego prezydenta Kemala Ataturka, po uroczystościach pogrzebowych, złożona zostanie prowizorycznie w wielkiej sali muzeum etnograficznego w Ankarze. Przy trumnie zaciągnięta będzie stała warta honorowa. Trumna pozostanie w sali muzeum aż do czasu wybudowania godnego nieśmiertelnego wodza narodu grobowca.

—oo—

Organizacja turystyki na Zaolziu

Cieszyn, 14. 11. PAT. Dziś w Cieszynie zachodnim odbyła się konferencja w sprawie turystyki i schronisk na Zaolziu.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz i organizacyj turystycznych.

Na konferencji uzgodniono plan zagospodarowania turystycznego zaolzańskiej partii Beskidu Śląskiego. Tereny na zachód od Olzy obejmie towarzystwo sportowo-turystyczne „Beskid Śląski", które istnieć będzie w dalszym ciągu jako samodzielna organizacja.

P. T. T. zgłosiło m. in. gotowość przejęcia schroniska górskiego na Girowej.

Ze względu na spodziewany w nadchodzącym sezonie zimowym b. liczny zjazd narciarzy w góry Zaolzia, obfitujące w doskonałe tereny narciarskie, postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby kwestia zagospodarowania schronisk i znakowania była już w najbliższych tygodniach uregulowana.

Również w najbliższym sezonie letnim spodziewać się należy wielkiego napływu letników z całej Polski do miejsc na Zaolziu. Dla należytego ujęcia i usprawnienia ruchu letniskowego na Zaolziu powołana ma być do życia specjalna komisja przy związku propagandy turystyki woj. śląskiego.

Na konferencji omawiano również sprawę obsługi turystycznej wycieczek, zwiedzających Zaolzie.

Przewiduje się także, że znaczna liczba kursów narciarskich skierowana będzie w góry Zaolzia, zaś w lecie założone będą w kilku punktach obozy W. F. i P. W.

Uzgodniony dziś na konferencji plan zagospodarowania partii zaolzańskiej Beskidu Śląskiego przedłożony będzie w formie dezyderatu czynnikom miarodajnym, które powezmą w tej sprawie ostateczne decyzje.

Samochód stanął w płomieniach po zderzeniu z tramwajem

Trzy osoby ciężko poparzone

Poznań, 14. 11. PAT. Dzisiaj po południu zderzyła się na ul. Dąbrowskiego taksówka z wozem tramwajowym. Nastąpił wybuch benzyny, a samochód ogarnęły momentalnie płomienie. Przechodnie i obsługa tramwajowa pospieszyli pasażerom, którzy daremnie usiłowali wydostać się z ognia, z pomocą, wydobywając z trudem ciężko poparzonych: Jakuba Freysa, jego siostrę Salomeę i Mariana Matuszewskiego. Pogotowie ratunkowe odwiozło poparzonych do szpitala. Stan ofiar jest ciężki.

Rokowania polsko-włoskie

Warszawa, 14. 11. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Ministerstwie Skarbu rokowania polsko-włoskie, dotyczące spraw finansowych i płatniczych.

Przedmiotem tych rokowań jest uzupełnienie układu finansowego, zawartego 16 czerwca 1937 r. oraz ustalenie podstaw analogicznego układu na rok przyszły.

W związku z tym omawiane są również sprawy, wpływające na całokształt bilansu płatniczego polsko-włoskiego z wyjątkiem spraw obrotu towarowego, które będą przedmiotem osobnych rokowań.

—oo—

Projekt obniżki podatku lokalowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 11. (A) Jak się dowiadujemy, rozważany jest obecnie projekt zreformowania podatku lokalowego i obniżenia go z dniem 1 stycznia 1939 t. zn. z dniem, gdy komorne będzie stopniowo wzrastać. Wedle tego projektu zostanie zredukowana 1/3 część podatku lokalowego, która obecnie przypada na rzecz funduszu kwaterunkowego dla wojska. Fundusz kwaterunkowy wybudował już wiele budynków dla potrzeb wojska, a niektóre z tych budynków poczęły już nawet dawać dochody. Szczegóły projektu, obniżającego podatek lokalowy, mają być znane w najbliższych dniach.

Nowe problemy Węgier

Budapeszt, 14. 11. PAT. Premier Imredy oświadczył w wywiadzie, udzielonym specjalnemu wysłannikowi „Voce d'Italia" m. in. co następuje:

Państwo węgierskie, powiększone o przeszło milion ludności, a pod względem terytorialnym o 13 proc., staje obecnie wobec nowych problemów, których rozwiązania Węgry podejmą się z największą troskliwością. Premier zaznaczył przytem, że najbliższy program pracy rządu węgierskiego przewiduje szereg reform socjalnych i agrarnych oraz troskę nad podniesieniem ducha wojskowego narodu i wzmocnienia jedności narodowej. Kierownicy narodu węgierskiego będą mieli wiele pracy w najbliższych miesiącach. Będą oni musieli zwiększyć tempo tej pracy i zastosować w niej metody bardziej praktyczne.

Układ angielsko-włoski wchodzi definitywnie w życie

Londyn, 14. 11. (R) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że układ angielsko-włoski wejdzie w życie 16 listopada.

—ooo—

Panika podczas manifestacyjnego pogrzebu w Marsylii

Marsylia, 14. 11. (R) W czasie pogrzebu ofiar pożaru „Nouvelles Galeries" powstała panika, która ogarnęła tłum, podążający za pogrzebem. Około 10 osób doznało mniej lub więcej poważne obrażenia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. HENRYK R. KRAKÓW. Podzielamy w zupełności stanowisko Pana. Nie mniej jednak słusznych uwag Pańskich nie możemy ze zrozumiałych względów zamieścić.

SANOK: 1) Biuro takie nie istnieje. 2) Pismo to nie wychodzi już od dłuższego czasu.

Litwa pragnie utrzymywać przyjazne stosunki z Polską i Rzeszą

Oświadczenie litewskiego ministra spraw zagr.

Kowno, 14. 11. PAT. Minister spr. zagr. Lozorajtis udzielił przedstawicielowi Litewskiej Agencji Telegraficznej oświadczenia, w którym podkreślił, że naczelnym i jedynym zadaniem litewskiej polityki zagranicznej jest zabezpieczenie niepodległości oraz wzmocnienie jej we wszelkich kierunkach. Ku temu najważniejszemu i podstawowemu zadaniu — stwierdził minister — należy kierować wszystkie wysiłki rządu i społeczeństwa litewskiego.

Omawiając stosunki Litwy z innymi państwami, minister Łozorajtis podkreślił raz jeszcze obowiązującą zasadę polityki litewskiej, a mianowicie wyraźne i mocne postanowienia niewtrącania się do sporów między innymi państwami, co się wyraża słowem: neutralność. Zasada ta — zaznaczył minister — jest wspólna dla wszystkich trzech państw bałtyckich. W praktycznej polityce Litwy najważniejsze znaczenie ma uregulowanie stosunków z bezpośrednimi sąsiadami. Z największym z nich, z Niemcami, stosunki Litwy są normalne i dobre. Kompleksem interesów z powodu którego stosunki nasze z Niemcami ulegały nieraz naprężeniu, są sprawy kłajpedzkie. Rząd litewski jednak, ze względu na zainteresowanie Rzeszy w sprawie stosowania statutu kłajpedzkiego, liczył się w przeszłości ze zdaniem rządu niemieckiego w sprawie omawianych zagadnień i

będzie się liczył z tym zdaniem również w przyszłości.

Obok sposobów i dróg do uzgodnienia nieporozumień i różnic zdań, przewidzianych w samej konwencji kłajpedzkiej, jest to jeszcze jedna droga dla uniknięcia tych utrudnień. Jesteśmy zdecydowani — mówił minister — podobnie jak dotychczas, uwzględniać wszelkie umotywowane skargi kraju autonomicznego i osądzać je obiektywnie. Według naszej mocnej decyzji, zagadnienie statutu kłajpedzkiego, opierającego się na zobowiązaniach międzynarodowych, nie powinno być przyczyną niezgody między Litwą a Rzeszą. W ostatnich czasach między rządami Litwy i Rzeszy były prowadzone rozmowy w sprawie niektórych zagadnień, związanych z prawnym sposobem stosowania paragrafów statutu. Rozmowy te były prowadzone w sposób spokojny i przyjacielski. Podczas tych rozmów powtórzono nam, że jedynym pragnieniem Rzeszy jest, by statut kraju kłajpedzkiego był ściśle stosowany. Rozmowy te prowadzi się nadal. Jestem zdania, że w ten sposób, stojąc na podłożu prawnym, obiektywne wyjaśnienie zagadnień prawnych nie napotyka na żadne trudności.

Z naszym sąsiadem południowym, Polską, pragniemy żyć również

w dobrych i przyjacielskich stosunkach sąsiedzkich.

Doświadczenie niedalekiej przeszłości naocznie dowiodło, że w ciągu względnie krótkiego czasu zawarliśmy z Polską szereg ważnych umów, regulujących rozmaite ważne dziedziny życia. Zagadnienia komunikacyjne różnorodnego rodzaju zostały uporządkowane. Oprócz sprawy uregulowania wzajemnych stosunków handlowych, która — należy wierzyć — będzie załatwiona na drodze porozumienia oraz z korzyścią i ku zadowoleniu obu krajów, trzeba nam będzie jeszcze załatwić z Polską szereg zagadnień nie najmniejszej wagi.

Jesteśmy zdecydowani do rozmów z najlepszą wolą, prowadzących do osiągnięcia porozumienia korzystnego dla obu stron.

Jesteśmy zainteresowani w tym, aby zostały usunięte niektóre przeszkody pomyślnego rozwoju stosunków z Polską.

Minister Łozorajtis wyraził dalej przekonanie, że Polska ze swej strony usunie z drogi również niektóre przeszkody, które wywierają wpływ na pomyślność atmosfery. Z zadowoleniem prypominam w tym miejscu wyrażoną opinię p. ministra spr. zagr. Polski, ogłoszoną niedawno w prasie, że Polska uważa Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którym pragnie podtrzymywać dobre stosunki.

Krytyka planu min. Reynaud

Paryż, 14. 11. PAT. Coraz bardziej uwydatnia się cały ciężar komplikacyj politycznych i parlamentarnych, przez jakie będzie musiał przejść w najbliższym czasie rząd Daladiera, a specjalnie minister finansów Reynaud, by zrealizować nakreślony program finansowy.

Nowy program ministra Reynaud spotkał się z bardzo chłodnym przyjęciem większości grup parlamentarnych, z których żadna w prede dniu wyborów 1940 r. nie chce przyjąć odpowiedzialności lub nawet podzielić się odpowiedzialnością za ciężary, nałożone na społeczeństwo. Prawica wyraźnie obawia się, by niepowodzenie planu finansowego min Reynaud nie ocaliło pod względem politycznym frontu ludowego w przyszłych wyborach. Lewica w przewidywaniu przyszłej akcji wyborczej zamierza zrzucić na rząd Daladiera całą odpowiedzialność, a tym samym uchylić się od odpowiedzialności za własne błędy. Specjalista od zagadnień finansowych prawicy konserwatywnej spod znaku Louis Marina, deputowany Józef Denais, w czasie obrad kongresu swego stronnictwa ustosunkował się wyraźnie negatywnie do projektów min. Reynaud. Prawica w widoczny sposób wychodzi z założenia, że odbudowa francuskiej sytuacji finansowej może dokonać się tylko w ramach całkowitej reformy politycznej.

Jeden z wybitnych publicystów prawicy, naczelny redaktor „Le Jour“ — „Echo de Paris“ p. Bailby, zarzuca ze swej strony ministrowi Reynaud, iż przedstawiając bilans sytuacji finansowej kraju, nie wskazał na właściwych winowajców obecnego stanu rzeczy — na socjalistów i komunistów. Publicysta uzależnia poparcie nowego programu finansowego przez prawicę od spełnienia przez rząd postulatów politycznych, przedstawionych swego czasu przez przewódcę organizacji narodowej b. kombatantów p. Pichota. Publicysta prawicowy w widoczny sposób nie może zapomnieć ministrowi Reynaud jego spółdziałania politycznego z frontem ludowym na terenie polityki zagranicznej w czasie ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Skrajnie prawicowa „Liberte“ rzuca w tytule hasło „Nie ma odbudowy gospodarczej kraju bez odbudowy politycznej — nie ma ocalenia publicznego bez postawienia komunistów poza nawiasem prawa“. „Liberte“ zaznacza, iż min. Reynaud stwierdził, że program jego pomyślany jest na okres trzyletni, lecz jednocześnie rząd Daladiera toleruje system polityczny, który dopuszcza obalenie rządu za kilka miesięcy.

Charakterystyczne jest również, że centrowe stronnictwo „Alliance Democratique“ wypowiedziało się kategorycznie przeciwko koncepcjom min. Reunaud, również nie tyle ze względów finansowych, ile politycznych.

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości stanowisko lewicy wobec programu finansowego, przedstawionego przez min. Reynaud. Komuniści pierwsi dali hasło do gwałtownego ataku zarówno na min. finansów, jak i na premiera Daladier. Przewódca socjalistów Blum zaznacza, iż rząd nie może liczyć na zaufanie socjalistów przy realizacji nowego programu finansowego. Blum uważa zresztą, iż powodzenie programu Reynaud'a jest ściśle uzależnione od koniunktury międzynarodowej. Nie ulega również wątpliwości, iż Kongres Generalnej Konfederacji Pracy w Nantes zjednoczy oba przeciwstawne odłamy komunistów i syndykalistów we wniosku, potępiającym program finansowy p. Reynaud. Jedyną szansą realizacji tego programu jest może fakt, iż właśnie nie znajduje on poparcia w żadnym ugrupowaniu politycznym i że żadna partia nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za sanację gospodarki francuskiej w przede dniu wyborów, pozwala działać premierowi Daladier i min. Reynaud. Szansą powodzenia rządu Daladier i min. Reynaud jest również fakt, iż program finansowy, jak dotychczas, krytykowany jest właśnie ze względów politycznych, czy — jak np. ze strony lewicy — ze względów społecznych. Żadna grupa ani prawicowa, ani lewicowa — nie przeciwstawia programowi p. Reynaud — jak dotąd — żadnych innych wskazań wyjścia z obecnej sytuacji finansowej.

Kobiety portugalskie na pomnik Chamberlaina

Lizbona, 14. 11. PAT. Dziennik „Diario de Noticias“ wystąpił z inicjatywą postawienia w Lizbonie pomnika Chamberlaina z dobrowolnych składek matek portugalskich. Pomnik wystawiony będzie w imieniu „wdzięcznych matek“. Inicjatywa dziennika znalazła szeroki oddźwięk u kobiet portugalskich i w ciągu krótkiego czasu zebrano z drobnych składek już poważną kwotę 87.000 eskudów. — Pomnik ma stanąć na jednym z placów Lizbony.

208 ofiar oberwania chmury

Teheran, 14. 11. (R) W pobliżu m. Nahavend nastąpiło katastrofalne oberwanie się chmury. W krótkim przeciągu czasu katastrofa spowodowała śmierć 208 ludzi. Skutkiem gwałtownej ulewy oczekiwana jest powódź. Dotychczas stwierdzono zniszczenie 150 domów.

Zawalił się dom skutkiem eksplozji

Frankfurt n Menem, 14. 11. PAT. Z niewyjaśnionych dotychczas powodów w jednym z domów doszło do eksplozji, skutkiem której dom się zawalił, grzebiąc pod gruzami kilkunastu mieszkańców. Akcja ratunkowa trwa.

Katastrofa samolotowa w Meksyku

Buenos Aires, 14. 11. PAT. Donoszą tu z Meksyku, że w czasie lotu ćwiczebnego jeden z samolotów wojskowych spadł ze znacznej wysokości w okolicach miejscowości Ixtapalapa. Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu drugi pilot został ciężko ranny. Samolot jest doszczętnie zniszczony. Przyczyny katastrofy nie zdołano ustalić.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Reszycy w Siedmiogrodzie nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na sklep żydowski. Ponieważ władze przypuszczają, że zamach ma tło polityczne, dokonano licznych aresztowań wśród ludności.

— W dzienniku ustaw niemieckiego kościoła ewangelickiego ukazało się rozporządzenie, które znosi raz na zawsze dotychczasowe odrębne flagi kościoła ewangelickiego biało-fioletowe. W kościołach ewangelickich, w razie dekorowania miast flagami, wolno będzie wywieszać jedynie chorągwie ze swastyką.

— Nowe rozporządzenie grupy gospodarczej uniemożliwia Żydom branie udziału w giełdowych transakcjach w bankach prywatnych w Rzeszy.

— Prowincję Dobrudżę w Rumunii opuściła dalsza partia Turków, w liczbie 1000 osób, którzy wyemigrowali jako koloniści do Anatolii.

— Sąd wojenny w Czerniowcach skazał 16-tu uczniów gimnazjum w Suczawie na kary więzienia od 6 do 18 miesięcy. Uczniowie należeli do nielegalnej organizacji b. Żelaznej Gwardii.

— Na lotnisku w Czerniowcach spadł z nieznacznej wysokości z niewiadomych powodów samolot Fleet, prowadzony przez ucznia szkoły pilotów. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu, pilot został ranny.

Żydzi! Reklamujcie swe prawo wyborcze do Rady Miejskiej

Kronika krakowska

Wizyty posła Dra Schwarzbarta

Poseł Dr. Schwarzbart złożył w dniu wczorajszym wizyty Rabinatowi miasta Krakowa, rabinowi S. Kornitzerowi, zastępcy rabina Gminy Żydowskiej w Krakowie, Rabinatowi dzielnicy Podgórze, tymcz. Zarządowi Gminy Żydowskiej w Krakowie, Redakcji i Administracji „Nowego Dziennika", oraz dyrekcji Szpitala Żydowskiego, gdzie oprowadzany przez przedstawicieli dyrekcji poseł Dr. Schwarzbart miał sposobność zapoznania się ze stanem szpitala, nowych budynków i rozpoczętych budów.

* * *

Z okazji jubileuszu 50-ciolecia posła Dra Schwarzbarta, złożyli mu wizyty (poza przedstawicielami Egzekutywy Syjonistycznej, o czym donieśliśmy w numerze wczorajszym), reprezentacje licznych instytucyj i organizacyj, m. in. prezydia Stowarzyszenia Kupców Żyd. w Krakowie, Związku Kupców Żyd. Zach. Małopolski, Stowarzyszenia Solidarność „Bnej Brith", org. „Mizrachi", Centrali Keren Kajemet Leisrael, Związku Żydowskiej Młodzieży Akademickiej „Przedświt-Haszachar", Stowarzyszenia Żydowskiej Młodzieży Akademickiej „Ognisko", Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska, Komitetu Lokalnego Organizacji Syjońskiej w Podgórzu, oraz Stowarzyszenia Drobnych Kupców.

Z okazji wyboru na posła, jakoteż z okazji jubileuszu 50-lecia, otrzymał Dr. Schwarzbart od stronnictw politycznych, organizacyj społecznych i gospodarczych, jakoteż od istytucyj filantropijnych i osób prywatnych z Krakowa i z całej Polski, oraz od całego szeregu organizacyj syjonistycznych z zagranicy setki telegramów i pism gratulacyjnych.

Blok stronnictw polskich — bez udziału endecji

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie toczą się prace przygotowawcze wśród stronnictw krakowskich. Jak już podaliśmy, Ozon przygotowuje listę pod nazwą „Komitet chrześcijańsko-narodowego frontu samorządowego", na czele którego stanął b. premier prof. dr. Julian Nowak.

Równocześnie jednak utworzył się Polski Związek Katolicki, na czele którego stanął rektor Akademii Górniczej inż. Bielski, a który obejmuje szereg organizacyj katolickich.

Z inicjatywy ks. metropolity krakowskiego doszło do zjednoczenia obu tych odłamów, które utworzyć mają wspólny blok wyborczy. Na czele bloku stanąć ma osoba politycznie nie zaangażowana.

Według krążących pogłosek, do bloku tego przystąpić ma również Stronnictwo Pracy, które wykazywało tendencję do wspólnej akcji z endekami, jednak akcja ta nie znalazła odgłosu w obozie endeckim.

O ileby prace przygotowawcze w tym kierunku zostały pozytywnie ukończone, wówczas należy się liczyć z tym, że stronnictwa polskie wystąpią do wyborów z trzema listami: Ozonu grupującego wokół siebie organizacje katolickie i Stronnictwo Pracy, PPS. wraz ze Związkami Zawodowymi i Stronnictwem Demokratycznym, oraz Stronnictwo Narodowe.

Beer Horowitz — poezja i proza

We środę, dnia 16 bm. odbędzie się w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym o godz. 8 wieczorem wieczór autorski znanego poety i malarza żydowskiego Beera Horowitza. Poeta odczyta najcelniejsze swe utwory z dziedziny poezji i prozy; słowo wstępne wygłosi Henryk Weber.

Trzeci szachowy turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski

Polski Związek Szachowy w Warszawie przystępuje do zorganizowania dorocznego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski na r. 1938/39.

Pierwszy etap tego turnieju — zawody eliminacyjne do mistrzostwa — odbędzie się w Krakowie w lokalu Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej m. J. Dominika, Rynek gł. 34 II. p. Otwarcie turnieju w sobotę 19-go bm.

Pożar pod Krakowem

Wczoraj o godz. 21, wyjeżdżała Straż Pożarna do Balic, gdzie w sąsiedztwie majątku ks. Radziwiłłów powstał pożar. Pożar objął trzy domy gospodarskie. Akcja w kierunku zlokalizowania pożaru trwa.

OD REDAKCJI

Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy żadnego oficjalnego komunikatu o rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie Żydów obywateli polskich z Niemiec.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po zniżonych cenach „Korsarz" M. Acharda. Jutro „Balladyna" w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— OSTATNIE DNI „PROCESU" W TEATRZE ŻYDOWSKIM na Bocheńskiej. Sensacyjna sztuka „Proces" grana przez „Najteater" osiągnęła niezwykłe powodzenie w Krakowie. Ciekawa akcja „Procesu" trzyma w napięciu widzów od początku do końca przedstawienia. Dziś początek przedstawienia godz. 8.45 wieczór. Przedsprzedaż biletów w firmie Fischhab, Grodzka 46. We środę 16 bm. premiera komedii I. Pregera p. t. „Symche Płachta".

— PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO. Dziś we wtorek dnia 15 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali Żyd. Towarzystwa Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9 plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralnego. Obecność wszystkich konieczna.

— „CZY WIECIE CO TO JEST RODZINA ZASTĘPCZA?" Opowiedzą o tym przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni dziś we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 15.15 dr. J. Reguła z mgr. J. Szymańskim. Teoria pieki nad opuszczonym dzieckiem oparta na doświadczeniu, stwierdziła, że, aby dziecko wychować na jednostkę pożyteczną dla społeczeństwa, należy mu stworzyć warunki, najbardziej zbliżone do naturalnych, t. zn. stworzyć mu rodzinę. Jedynie w życiu w rodzinie, zapoznaje się dziecko z warunkami normalnego życia, z walką o byt a wreszcie znajduje w niej pierwiastek uczuciowy, który jak się okazało, jest niezbędnym dla związania opuszczonego dziecka ze społeczeństwem. Krakowscy słuchacze radia niewątpliwie wysłuchają z najwyższym zainteresowaniem, tej aktualnej kwestii.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz. „Korsarz".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Wtorek, godz. 8.45: „Proces"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica" (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Florian".
ATLANTIC: „Marco Polo" (Gary Cooper) i „Jan" wg. sztuki teatralnej (Annabela, Wiliam Powell)
LOPP: „Miłość i łzy kobiety".
PROMIEŃ: „Robin Hood" (Errol Flynn i Olivia Haviland).
SALA: [illegible]" (Jean Crawford, Spencer Tracy).
STELLA: „Skłamałam" (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).
ŚWIT: „Królewna Śnieżka" (Chór Dana)
UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).
WANDA: „Paweł i Gaweł" (Adolf Dymsza).

NADESŁANE WYDAWNICTWA

Historia Żydów Dubnowa w języku polskim

Nakładem Dra Szymona Seidena ukazała się na półkach księgarskich „Historia Żydów" Sz. Dubnowa w języku polskim. Są to dzieje Żydów ujęte w jednym tomie, liczącym 280 stron. Szata zewnętrzna wydawnictwa — nader staranna. Przekład pp. Ehrlichowej i Słapakowej — sumienny. O książce tej napiszemy obszernie.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Urzędnicy Fy „Wudeta" Krosno 272.50
Z. H. 200.—
B. H. 200.—
Stow. Men. Abelim i Gemilas Chasudim Kraków — Podgórze 100.—

Po zł. 50.—: Harry Grünberg, Minderowie, Dawid Wolf, Fa Leopold Bertel, Rozalia Wetstein. Zł. 40.— L. Taffet i Dr. J. Taffet. Zł. 32.— personel Fy S. Gr. Po zł. 25.— Bank Spółdzielczy w Ropczycach, Izak Horowitz. Po zł. 20.— Dr. Henryk i Maria Apte. Zachariasz Zweig (dod.), Hala rybna „Stiel", N. N., Hill Sommer, Dr. R. i H. Katzowie. Zł. 15.— Izak i Natan Sternowie. Po zł. 10.— inż. Karol Flecker Żywiec (dod.), L. S. Będzin, D. W. Gorlice, R. Aronsohnowa.

Razem 1319.50
Poprzednio wykazano 40995.11
Razem 42314.61

* * *

Sprostowanie: Wyk. 13 bm. Zł. 400.— zebrali pp. E. K. i Dr. B. w Grybowie, Zł. 30.— przesłał personel Fa S. Wistreich i Synowie, tartak parowy w Żmigrodzie.

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

KOMUNIKATY:

— WIZO, Szewska 4. Kursa dla kierowniczek, dzierżawczyń i właścicielek pensjonatów rozpoczną się w Ognisku Pracy, dnia 20 bm. Informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretariat WIZA od 12—1.

— „COFIM". Zebranie członków odbędzie się dziś we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8.30 wiecz. jak ostatnio. Sprawy bardzo ważne.

— DRUGI ODCZYT Z CYKLU „W TROSCE O NASZĄ MŁODZIEŻ". W ramach cyklu wykładów „W trosce o naszą młodzież" odbędzie się w środę, dnia 16 bm. w Żyd. Gmn. Koed. Brzozowa 5 odczyt prof. Ignacego Müllera p. t. „Założenia ideologiczne szkoły powszechnej i zakładów kształcenia nauczycieli". Początek godz. 7.15 wiecz.

— „NASZE DZIECKO" — cykl 12 wykładów rozpoczyna się w lokalu „WIZA" ul. Szewska 4 I. p. we czwartek 17 bm. referatem dra Stattera: „Czynniki rozwoju fizycznego dziecka" godz. 5-ta oraz referatem prof. Friedländera: „Czynniki rozwoju psychicznego dziecka" godz. 6-ta. Zgłoszenia na cały cykl w sekretariacie „WIZA".

— TOW. KSIĘGOWYCH. We środę 16 bm. godz. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym odczyt „Zastosowanie księgowości przebitkowej". Wstęp wolny.

— WRAŻENIA Z POBYTU W ANGLII. Na ten temat wygłosi referat p. Felicja Stendigowa na herbatce towarzyskiej WIZO dziś we wtorek godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

— SEKCJA WIOŚLARSKA Ż. K. S. „MAKKABI" Nadzwyczajne walne zgromadzenie 26 bm. godz. 19.30 w lokalu Mikołajska 9. Na porządku dziennym wybór nowego kierownika oraz zarządu sekcji.

Usunięcie pracowników żydowskich we Włoszech

Mediolan, 14. 11. PAT. Na skutek telegraficznego zarządzenia min. spr. wewn. tutejsze banki użyteczności publicznej usunęły natychmiast wszystkich swoich pracowników Żydów.

Wymiana jeńców w Hiszpanii

Lizbona, 14. 11. PAT. Prasa donosi, że oczekiwana jest wymiana po 4000 osób z każdej strony pomiędzy rządem gen. Franco i rządem w Barcelonie. Rząd barceloński zezwolić miał na wyjazd z Madrytu osobom, które znalazły schronienie w ambasadach zagranicznych.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: W całym kraju mglisto na zachodzie w ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura od 5 st. na wschodzie do 15 st. na zachodzie. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Wolne posady

MAG. FARMAC. bez praktyki lub małą przyjmę. — Warunki w/g umowy. Oferty z referencjami. „Ziarno" Sławkowska 18. 5613g

DLA pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana osoba energiczna — wiek 20—30 lat, możliwie fachowa jako siła pomocnicza, zaufana w kuchni. Posada całoroczna. Pensja do 40 zł miesięcznie. Zgłoszenia „Pensjonat" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 8041k

ZDOLNI zastępcy na Kraków, Górny Śląsk i Cieszyńskie z możnością dobrych zarobków — poszukiwani do sprzedaży odzieży zawodowej. „Alwa", Kraków, Floriańska 31. 8080k

MAGISTER PRAW z kilkuletnią praktyką sądową, energiczny, dla spraw sądowych i administracyjnych potrzebny od ZARAZ. Zgłoszenia z podaniem referencji Biała Krak. Hotel pod Orłem. 5681g

Posad poszukuję

SZOFER, lat 25 z praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia sub Bielsko poste restante Paszport Nr 648239 5633g

MAG. farmacji zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Rutyna 14376".

INSTALATOR gazowo-wodociągowy, uciekinier z Niemiec szuka pracy. Zgłoszenia Wolf u p. Farber — Kraków XXII Rękawka 4.

TAPICER - dekorator, uchodźca z Niemiec poleca się Zgłoszenia I. Wolf u Kappold, Kraków XXII, Plac Zgody 11. 151138

FACHOWIEC działu konfekcji męskiej z Berlina (wysiedlony), szuka posady w poważnym przedsiębiorstwie konfekcji męskiej. — Kwalifikacje kierownicze. Reprezentatywny. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „5668". 5668g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5641g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

UCZENNICA II lic. gimn. hebrajskiego poszukuje lekcji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14375. 5682g

AKADEMIK zdolny i sumienny poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum i liceum. Znajomość hebrajskiego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14369". 5678g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5. m. 78 od 3—5. 5567g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS", ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

INTELIGENTNA wychowawczyni (konwersacja niemiecka) szuka kondycji lub popołudniówki. Dobre referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14260. 5629g

EMIGRANT niemiecki, fachowiec w branży markowej zdolny organizator, szuka posady za kaucją. Pierwszorzędne referencje Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5669. 5669g

ENERGICZNA, młoda, zdolna z praktyką, znajomością czynności biurowych, maszynopismem obejmie pracę. Łaskawe zgłoszenia: Kraków. Poste-restante Nr dow. 657328. 5674g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Krowoderska 5. Zł 4.- miesięcznie. 5374g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 5558g

MGRA filozofii przyjmie każdą lekcję za skromne wynagrodzenie ewentualnie obiady. Gwarancja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14347". 5675g

STENOGRAFII KORESPONDENCYJNEJ, parlamentarnej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 tel. 109-97.

Lokale

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia — Wiadomość telefon 143-33. 5536g

RYNEK GŁ. 5. — LOKAL HANDLOWY z dużą wystawą do wynajęcia. Wiadomość: Kantor Wymiany tamże, lub Sienna 2 m. 8. 8062k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

MŁODE małżeństwo szuka czystego, porządnie umeblowanego pokoju z pościelą w centrum. Oferty z podaniem ceny do Admin. „Nowego Dziennika" pod 5667. 5667g

POKÓJ 2 osobowy komfortowy w centrum poszukuję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14360. 5676g

POKOJU umeblowanego, ładnego w spokojnym domu dla 2 osób nie wyżej 2 piętra, oddzielne wejście okolica Wawel. Zgłoszenia „Par" Rynek, sub „Cisza". 8082k

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju kawalerskiego umeblowanego z pełnym komfortem. — Wiadomość tel. 141-54. 8053k

ELEGANCKO umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem od 1 grudnia do wynajęcia. Al. Krasińskiego 5 m. 10. 5679g

POKÓJ umeblowany dwuosobowy frontowy komfort, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20 m. 5 od godz. 1—3.

SKLEP frontowy i magazyn Starowiślna 52 zaraz. Wiadomość dozorca lub telefon 130-55. 8083k

POKÓJ umeblowany 'odnajmę Pani, Gertrudy 7 I p. m. 4. 5680g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW,** listy zastawne, kupuję i sprzedaje **kantor** wymiany **HENRYKA SPERLINGA,** Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

BONJURKI — szlafroki — własnego wyrobu jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej A. Grünbaum, — Kraków, św. Sebastiana 29 m. 9 parter oficyny. Wykonuję również spodnie narciarskie męskie i damskie, pumpy. 5573g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI Kraków, Telefon 148-62. 7536k

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 311-92. 7957k

PRZYJMUJE do naprawy dywany, kilimy wszelkiego rodzaju. Robotę wykonuję solidnie i tanio. Wiadomość: Kraków, Topolowa 32 m. 2. Mielnikowa. 5671g

ALFRED BAAR ur. 16 II. 1909 r, w Lipsku unieważnia skradziony mu paszport konsularny wydany przez kansulat polski w Lipsku Nr 15416/IX./38. 5686b

Interesy handlowe

BILANSE — Księgowość przebitkową — amerykańską. Porady **BUCHALTERYJNE.** Nadzory — poleca Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

SPÓLNIK celem założenia wytwórni chemicznych produktów poszukiwany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14368". 5677g

DO poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego wstąpię z współpracą i kapitałem. — Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod 14378. 5684g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4931g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 75..k

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: **OBICIA,** narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 8117k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

KAMIENICA nowa, bez przenośnego, **LUKSUSOWO** wykończona, obok Alei **SŁOWACKIEGO,** dochód 8.100.— cena 97.000.— gotówką 68.000. **PARCELA** 18 metrów frontu, 35 metrów głębokości, dzielnica **HANDLOWA,** cena 28.0000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, Telefon 143-63. 8081k

ZAWIADAMIAM

że wszelkie weksle (akcepty) podpisane pod brzmieniem mojej firmy opiewającej

J. L. BORGENICHT, KRAKÓW

nie przezemnie osobiście NIE BĘDĄ HONOROWANE

JAKUB BORGENICHT
Kraków, ul. Pańska 4.



— *Dlaczego zostałeś dziś dłużej w klasie?*
— *Nie wiedziałem, gdzie leży równik*
— *Widzisz, następnym razem uważaj, gdzie kładziesz swoje rzeczy.*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojzesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.